



Jak już informowaliśmy, 22 bm. przybył do Moskwy z oficjalną wizytą brytyjski premier H. Wilson. Po przybyciu na lotnisko Szeremietiew© Wilson złożył oświadczenie dla prr.sy. Z prawej premier ZSRR — A. Kosygin. CAF — Unifax

W SOBOTE, 27 B3Ł

Plenum KW PZPR

(Inf. wł.)

W sobotę, 27 stycznia br. odbędzie się plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Plenum oceni przebieg prac związanych z wymianą legitymacji partyjnych oraz przyjmie plan kampanii sprawozdawczo-wyborczej w organizacjach partyjnych.

(Z. P.)

Nad morzem już spokój

Worli z piaskiem i fiszy na

zatrzymaj? watę

W WTOREK, 23 bm. pojechaliśmy na wybrzeże w celu skutkaS WienSi m. aby na mieSCU P"ekonać sie o (X, -- zC) powodzi, pracach przeciwpowodziowych. zikowim"iSE,r" WimaCnianlu walow Obronnych pod

Naszą relację zaczynamy od stwierdzenia, że groźba powodzi została już zażegnana. Znacznie gorsza sytuacja pano-

Z obrad plenum MK FJN

(Inf. wł.)

W Słupsku obradowało plenarne zebranie Miejskiego Komitetu FJN. Uczestniczył w nim także m. in. I sekretarz KMiP PZPR - tow. K. Szulita. Głównym tematem obrad była analiza planu porządkowania miasta w latach 1963-1970.

Referat na ten temat wygłosił zastępca przewodniczącego Prezydium MRN — Władysław Tyras. W dyskusji zgłoszono dodatkowe propozycje do planu. Powołano komisję, która opracuje ostateczną wersję trzy letniego planu porządkowania miasta, (h)

Fot. J. Piątkowski

(Dokończenie na str. 3)

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Głos
SŁUPSKI

ORGAN KW PZPR W KOSZALINIE

ROK gVI Czwartek, 25 stycznia 1968 r. Nr 22 (4752)

Intensyfikacja produkcji i zabezpieczenie bytu rolników

UCHWALENIE ustaw rolnych

☆ Zakończenie plenarnego posiedzenia Sejm PRL

WARSZAWA (PAP)

W CZORA, o godzinie 9 Sejm wznowił posiedzenie plenarne, rozpoczynając debatę nad zreferowanymi w dniu poprzednim projektami ustaw rolnych.

Otwierając obrady marszałek Czesław Wycech powitał przybyłego na nie przebywającego w Polsce na zaproszenie Prezydium Sejmu przewodniczącego parlamentu Finlandii Johanna Virolainena.

W dyskusji nad projektami ustaw rolnych, zreferowanych przez pcis. Józefa Tejhę w imieniu Klubu Poselskiego PZPR głos zabrał pos. Stefan Godlewski (PZPR). Omawiając przedłożone Sejmowi 3 projekty rolne stwierdził, że ich ideą przewodnią jest stworzenie warunków umożliwiających realizację jednego z podstawowych zadań polityki rolnej, jakim jest pełne i racjonalne wykorzystanie wszystkich rolniczych zasobów gruntów.

Wypada podkreślić — powiedział pos. Godlewski — że interes ogółu w racjonalnym wykorzystaniu gruntów ornych znajduje w świadomości społecznej wyrażenie odczucia, czego wyrazem są m. in. przeja-

(Dokończenie na str. 2)

CAP

Photofax

Jak już informowaliśmy, 23 bm. przybyła do stolicy Japonii delegacja KC PZPR, na której czele stoi członek Biura Politycznego, sekretarz KC Zenon Kliszko. Na zdjęciu: Zenon Kliszko, witany na lotnisku w Tokio

Nad planem i budżetem obraduje sesja WRN

DZIŚ obraduje Wojewódzka Rada Narodowa. Uchwała ona plan gospodarczy i budżet województwa roku bieżącego, jak również wstępne plany na rok 1969. Radni uchwalą też plan pracy.

Zespół Radnych — członków PZPR obradował w poniedziałek. Na uwagi i pytania radnych odpowiadali: wiceprzewodniczący WKPG, tow. Józef Dąbkowski, kierownik Wydziału Finansowego Frez. WRN, tow. Józef Hok oraz przewodniczący Komisji Planu Gospodarczego. Budżetu Finansów i Zatrudnienia WRN, tow. Bronisław Stepień.

Zespół przyjął plan pracy na rok bieżący.

Z. P.



Z plenarnego posiedzenia Sejmu. Na zdjęciu: E. Ochab, S. Kulczyński i M. Klimaszewski w ławie Rady Państwa. CAF — Szypcerko

Syfuca w Wiefnqm?e W Ofensywa sił wyzwoleniczych

Miasto Khe Sanh w rękach PATRIOTÓW!

• PARYŻ (PAP)

JAK dowiaduje się sajgoński korespondent AFP ze źródeł amerykańskich samoloty USA kontynuują naloty terrorystyczne na DRW. Z powodu złych warunków atmosferycznych lotnictwo amerykańskie używa do bombardowania urządzeń radarowych. Główny atak skierowany na obiekty znajdujące się na północ od 17 równoleżnika.

Piraci amerykańscy wtargnęli także do strefy znajdującej się w pobliżu Hanoi. Bombaradowano obiekty, znajdujące się w odległości ok. 40-70 km na północny wschód od stolicy DRW. Obiektem bombardowań były drogi komunikacyjne i znajdujące się przy nich osiedla ludzkie.

Dowódca amerykańskiej fli



Jak podaje PIHM — w całym kraju zachmurzenie duże z wielkimi przejaśnieniami. Miejscami przelotne opady mokrego śniegu. Temperatura maksymalna od zera do plus 2 st.

(Rozmowy w Delhi)

9 BELGRAD (PAP)

Jak donosi agencja Tanjug z Delhi, prezydent SFRJ — J. Brzeto przyjął tam ambasadora USA w Iradii Chestera Bowlesa. O audjencje prosił ambasador amerykański.

Podczas spotkania obecni byli: sekretarz prezydenta V. Popovic oraz S. Komar — ambasador jugosłowiański w Delhi. Prezydent Tito bawi z oficjalną wizytą w

ty wojennej w bazie morskiej Khe Sanh zakomunikował oficjalnie w środę 24 bm. rano, że oddziały partyzanckie zajęły leżące niedaleko tej bazy miasto Khe Sanh. Baza znajduje się odległości 4 km od miasta. Poprzednio interwencje wydali nakaz ewakuacji ludności cywilnej.

Wokół miasta i bazy Khe Sanh od 4 dni toczą się zaczepne działania partyzanckie. Interwencje amerykańscy i wspomagające ich oddziały sajgoń-

skie znajdują się w wyraźnej defensywie. Nie pomaga interwencja lotnictwa amerykańskiego, w tym wielkich bombowców strategicznych 8-silnikowych „13-52”. W ostatnich dniach siły narodowowyzwoleńcze zestrzeliły w tym rejonie 3 amerykańskie myśliwce bombardujące. Z broni maszynowej partyzanci zestrzelili także tutaj jeden z wielkich śmigłowców amerykańskich.

(Dokończenie na str. 2)

POSZUKIWANIA BOMB WODOROWYCH NA GRENLANDII

Niebezpieczeństwo groźne przez tysiąclecia

© WASZYNGTON (PAP)

Amerykański Departament Obrony zachowuje ścisłe milczenie na temat katastrofy samolotu USA, który z czterema bombami wodorowymi runął na dno zatoki North Star na Grenlandii w pobliżu bazy wojskowej THULE.

Do bazy tej skierowano już trzech ekspertów amerykańskich, w środę przybył tam 5-osobowy zespół specjalistów duńskich. Fachowcy nie ukrywają, że odnalezienie niebezpiecznego ładunku będzie sprawą skomplikowaną i może pochłoniąć nawet kilka lat. Agencja prasowa AP podaje, że oficjalne źródła w Waszyngtonie stwierdziły, iż na miejscu katastrofy samolotu „B-52” w pobliżu Thule na-

trafiono na ślady radioaktywności. Promieniowanie to uznano za „nie niebezpieczne”. Londyński dziennik „Guardian” pisze w środę w artykule redakcyjnym, że jakkolwiek nie ma niebezpieczeństwa wybuchu zagubionych bomb wodorowych, to jednak istnieje bardzo realna groźba radiaktywności. Bomba której nie wydetonowało się z dna morskiego, przez tysiące lat stanowić będzie źródło promieniowania, tym bardziej, że powłoka zostanie przeżarta korozją w stopniowo krótkim czasie.



W SKRÓCIE

© NOWY JORK

Stały orzecznik Polski przy ONZ ambasador B. Tomorowicz oraz delegacja polska, uczestnicząca w obradach piątej sesji Rady Programu Rozwoju ONZ, wydali cocktail, na który przybyli uczestnicy sesji oraz szefowie misji wielu państw przy ONZ.

• NOWY JORK

Podano oficjalnie do wiadomości, że sekretarz generalny ONZ — U Thant otworzy drugą światową Konferencję Handlu i Rozwoju, która rozpocznie się w przyszłym miesiącu w Delhi.

• PARYŻ

Przedstawiciel Francji Lipkowski oświadczył w Strasburgu, że 1esha Wielka Brytania chce zostać przyjęta do Wspólnego Rynku, to musi się uziębować w cierpliwość i przejść kilka wstępnych faz przystosowania się do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej.

PO WYBORACH

Rząd Kraga podaje się do dymisji

KOPENHAGA (PAP)

W wyniku wyborów powszechnych, jakie odbywały się we wtorek w Danii, rządząca od 14 lat partia socjaldemokratyczna utraciła 6 mandatów i w związku z tym oczekiwana była wczoraj rezygnacja gabinetu premiera Kraga. W nowym parlamencie socjaldemokraci będą mieli 63 mandaty.

Zdaniem obserwatorów, nowy rząd będzie koalicją konserwatystów, partii liberalnej i liberałów radykalnych. Łącznie te trzy partie pozostające dotychczas w opozycji mają w nowym parlamencie 101 miejsc na ogólną liczbę 179.

Nowym premiotrem zostanie najprawdopodobniej przywódca liberałów radykalnych Hilmar Baunsgaard.

ROLNICTWO I WIES

STAŁ* PODATEK *Stosu KC* UWSKUOC*

na sir. 4. i 5.

Z obrad Prezydium WRN

Program budownictwa mieszkaniowego w latach 1971-1985

(luf. w.)

Decyzja przewodniczącego Prez. WRN w połowie ubiegłego roku powołany został zespół rzeczoznawców, któremu polecono opracowanie programu rozwoju budownictwa mieszkaniowego w województwie koszalińskim w latach 1971-1985. Rezultatem półrocznej pracy zespołu, który współpracował z władzami terenowymi oraz zainteresowanymi resortami i instytucjami, jest obszerna praca omawiająca wszechstronnie program budownictwa mieszkaniowego w miastach do roku 1985.

Zespół wychodząc z założenia, że do roku 1985 ludność zamieszkała w miastach województwa koszalińskiego zwiększy się do 655 tys. osób, uznaje za konieczne zwiększenie budo-

wnictwa mieszkaniowego z 46 tys. izb w bieżącej pięcioletce do 175 tys. izb w latach 1981-1985. Taki wzrost pozwoli uzyskać wskaźnik zagęszczenia na jedną izbę 1,03 osoby.

Z przedstawionego programu rozszerzenia budownictwa wynika potrzeba znacznego postępu w uprzemysłowieniu budownictwa. Główną formą będzie budownictwo wielkopłytowe i wielkoblokowe w oparciu o stałe tzw. fabryki domów.

Prez. WRN po zapoznaniu się z przedstawionym programem uznało go jako wytyczne do działania swoich jednostek organizacyjnych. Jednocześnie zobowiązało WKPG do opracowania wszystkich zagadnień związanych z programem budownictwa mieszkaniowego ze szczególne uwzględnieniem przyszłej pięcioletki. (wł)

Przed IV Zjazdem ZMS

Patrona! zobowiązuje

- ZETEMESOWCT NA NAJTRUDNIEJSZYCH ODCINKACH PRACY
- # DROGA DO AWANSU I POGŁĘBIENIA WIEDZY

Z inicjatywy zakładowych organizacji ZMSiskupiających poważną część młodych pracowników przemysłu, szczególnie ważne i trudne odcinki pracy w wielu zakładach objęto zetemesowskim patronatem. Po okresie patronatów sprawowanych przez organizacje krajową i wojewódzkie na wielkich budowach, takich jak Puławy, Turów, Lubin, Konin, Tarnobrzeg i inne, ZMS obejmuje opieką określone odcinki produkcji wewnątrz zakładów różnych gałęzi przemysłu, głównie

maszynowego, chemicznego, elektrotechnicznego, stocznikowego oraz górnictwa.

Działalność patronacka ZMS jest jedną z najbardziej pożytecznych i sprawdzonych w praktyce form i metod angażowania młodzieży robotniczej do wypełniania zadań gospodarczych, społecznych i politycznych. Obok wielkiego znaczenia wychowawczego, kształtującego poczucie współodpowiedzialności młodzieży za realizację trudnych zadań, przynosi poważne efekty ekonomiczne.

Inicjatywy polegające na podejmowaniu konkretnych zadań w zakładzie pracy, zdołyły uznanie wśród całej młodzieży, zainteresowały młodych robotników, techników i inżynierów, coraz częściej podejmujących trudne i odpowiedzialne zadania.

H. Wilson złożył wizytę N. Podgornemu

MOSKWA (PAP*)

Przebywający z wizytą w ZSRR premier Wielkiej Brytanii, Harold Wilson, złożył w środę rano wizytę na Kremlu przewodniczącemu Rady Najwyższej ZSRR, N. Podgornemu i odbył z nim rozmowę.

W rozmowie uczestniczyli: minister spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyko, ambasador ZSRR w Wielkiej Brytanii, M. Smirnowski oraz osoby towarzyszące premierowi brytyjskiemu jak również ambasador Wielkiej Brytanii w Moskwie, J. Harrison. W środę premier Wilson odleciał do Londynu.

Premier Kosygin udał się do Indii

MOSKWA (PAP)

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR A. Kosygin udał się w dniu 24 stycznia do Indii — na zaproszenie premiera rządu indyjskiego pani Indiry Gandhi.

Jest to czwarta wizyta A. Kosygina w Indii.

• SPOST • SPORT f SPORT o SPORT

3 polskie załogi na mecie

• MONTE CARLO (PAP)

Eto mety II etapu dojechały trzy polskie załogi: nr 198 — Zajączkowski i Dobrzański na „porsche” r 206 — Weiner i Karel i „BMW 160p” TI” oraz r 208 — Ruciński i Węrychowski również na „BMW 1600 TI”. Dwie pozostałe odpadły na trasie. W sikułk „porsche” Markowski spalił się panewki, natomiast Ruciński na „BMW 1600 TI”.

miął też kłopoty z silnikiem i poważnie spóźniał się na punkty kontroli czasu.

Według nieoficjalnych obliczeń, Sobiesław Zasada sklasyfikowany jest w ścisłej czwórce pierwszych 20 zawodników. Weiner i Ruciński natomiast znajdują się w grupie 90. załóg, które kandydują do pierwszej 60-ki, a tym samym do ostatecznej rozgrywki. (p)

(Dokończenie ze str. 1)

wy żywego reagowania opinii społecznej w przypadkach marnotrawstwa gruntów rolnych.

Przechodząc do projektowanej ustawy o przymusowym wykupie nieruchomości rolnych gospodarstw, które wskutek zaniedbania właścicieli osiągają niski poziom, produkcji pos. Godlewski powiedział, że spotka się ona z powszechną aprobatą społeczną zarówno wsi jak i miast.

Projekt ten upoważnia władze państwowe do określenia w drodze rozporządzenia zasad i trybu zaliczania gospodarstw do kategorii wykazujących niski poziom produkcji. Istnieje potrzeba, aby w akcie tym możliwie ściśle określić kryteria zaliczania gospodarstw do tej kategorii, w celu wyeliminowania ewentualnych dowolności ocen.

O trzecim projekcie ustawy mówca powiedział, że przewiduje on dla rolników przekazyjących nieruchomości rolne na rzecz państwa, renty pieniężne, prawo korzystania z mieszkania, działki przyzgodowej oraz świadczenia na rzecz ochrony zdrowia.

W imieniu Klubu Poselskiego ZSL przemawiał pos. Zdzisław Tomal. Podkreślił on, że przedłożone pod obrady Sejmu 3 projekty ustaw rolnych wynikają z konieczności uruchomienia nowych środków, mających na celu racjonalne wykorzystanie wszystkich użytków rolnych. Potrzeba podjęcia nowych decyzji jest konsekwencją i wyrazem dynamiki rozwojowej całej naszej gospodarki narodowej.

Z kolei pos. Tomal zwrócił uwagę na konieczność prawidłowego i wnikliwego stosowania przepisów zawartych w omawianych projektach ustaw rolnych. Szczególnie ważną rolę w tej dziedzinie mają do spełnienia prezydium peerenów. Do ich zadań należy m. in. wyczerpujące poinformowanie ogółu rolników, zwłaszcza zaś bezpośrednio zainteresowanych o treści ustaw i przepisów wykonawczych, związanych z ich realizacją.

Myślą przewodnią naszej polityki rolnej — stwierdził mówca — jest zapewnienie systematycznego wzrostu produkcji rolnej w rozmiarach niezbędnych do dostatecznego zaopatrzenia w artykuły żywnościowe ludności kraju. Temu podstawowemu celowi wytkniętemu w polityce rolnej podporządkowane są rozwiązania ekonomiczne, techniczne i strukturalne naszego rolnictwa.

W imieniu Klubu Poselskiego SD przemawiał pos. Florian Pierański. Nawiązał on do niektórych postanowień dotychczas obowiązującej ustawy o scalaniu gruntów z r. 1923 i jej niedoskonałości oraz wykazał, w jaki sposób projekty nowych ustaw przyczynić się mogą do częściowego uporządkowania naszej struktury rolnej. Rozwiązanie podstawowych problemów naszego rolnictwa — powiedział — w ogromnym stopniu decyduje o równowadze całej naszej gospodarki narodowej.

Miasto Khe Sanh w rękach patriotów

(Dokończenie ze str. 1)

Dowództwo amerykańskie w bazie Khe Sanh obawia się dalszych ataków sił partyzanckich.

O intensywnych działaniach bojowych napływają także informacje z Centralnego Płaskowyżu. Niedaleko amerykańskiej bazy w Dak To jednostki Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego wyparły z zajmowanych stanowisk 2 kompanię armii amerykańskiej. Pozytywnie te były ostrzelane przedmiot pociskami moździerzowymi i ogniem z broni automatycznej.

W prowincji Dinh Leżące na wybrzeżu w środkowej części Wietnamu Południowego toczyła się całonocna bitwa między oddziałami amerykańskiej kawalerii powietrznej a

OSŁOWIE zabierający głos w dyskusji szczegółowo omawiali problemy związane z projektami ustaw rolnych. Wskazywali na to, że ich myślą przewodnią jest za sadą stworzenia lepszych podstaw prawnych, umożliwiających pełne i racjonalne wykorzystanie naszych zasobów ziemi uprawnej dla wzrostu produkcji rolnej.

Pos. Augustyn Pilch (bezp.) wyraził przekonanie, że ustawa o scalaniu gruntów będzie ważnym instrumentem intensyfikacji gospodarki rolnej.

Pos. Roman Makowski (PZPR) stwierdził, że ustawa o przymusowym wykupie nieruchomości bładzie elementem mobilizującym do racjonalnego gospodarowania. Pos. Józef Noga (ZSL) zilustrował konieczność uchwalenia ustawy o scalaniu i wymianie gruntów przykładami z woj. gdańskiego zwłaszcza, z obszarów Żuław i Powiśla. Niektóre problemy gospodarowania ziemią w woj. białostockim przedstawił pos. Jan Mazurek (ZSL).

Pos. Mieczysław Róg-Swistek (PZPR) poświęcił w dużej części swoje wystąpienie społecznym aspektom omawianych ustaw.

Pos. Konstanty Łubieński (bezp. „Znak”) aprobując w zasadzie w imieniu Koła Poselskiego „Znak” projekty ustaw o scalaniu i wymianie gruntów oraz o rentach dla rolników — krytycznie odniósł się do projektu ustawy o przymusowym wykupie nieruchomości.

Pos. Władysław Gałka (ZSL) scharakteryzował ekonomikę naszych gospodarstw rolnych podkreślając, że pod koniec 1966 r. mieliśmy jeszcze ponad 52 tys. gospodarstw uznawanych za zaniedbane. Na utrzymanie takiej sytuacji — stwierdził poseł — nie możemy sobie pozwolić.

Pos. Anna Soroko (PZPR), omawiając projekt ustawy o rentach i innych świadczeniach dla rolników przekazyjących nieruchomości rolne na własność państwa podkreśliła, że jej realizacja stwarza im owie je trwalsze i korzystniejsze warunki spokojnego życia — bez konieczności, co niemiernie istotne, rezygnacji z dotychczasowego zawodu.

Pos. Bronisław Kałwak (PZPR) stwierdził, że nowe zasady scalania gruntów pomogą państwowym gospodarstwom w intensyfikacji produkcji. Pos. Dyżma Łaj (ZSL) wskazał na ekonomiczne i społeczne wady zawarte w projektach ustaw rozwiązujących problem upadających gospodarstw rolnych. Założenia projektowe ustaw — podkreślił mówca — zmierzają do intensyfikacji produkcji rolnej, a zarazem do zabezpieczenia bytu rodziny chłopskiej.

W dyskusji zabrał również głos minister rolnictwa — Mieczysław Jagielski, ustosunkowując się do niektórych problemów poruszanych w dyskusji. Wszystkie trzy ustawy — podkreślił M. Jagielski — mają służyć sprawie pełnego zagospodarowania ziemi. Wszystkie one też łączą się w jeden kompleks przepisów i tylko w

ten sposób należy je traktować.

Nie o to chodzi, aby przejmować ziemię dla państwa, lecz przede wszystkim o to, by zapewnić należyte zagospodarowanie każdego ha. Dlatego też formułując przepisy o ziemi, którą dotychczasowy jej użytkownik wykorzystuje nienależycie, rozwijamy i wciąż rozszerzamy pomoc techniczną i ekonomiczną na rzecz intensyfikacji produkcji rolnej.

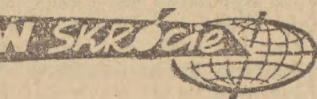
W związku z wypowiedzią posła Łubieńskiego, minister wyjaśnił, że przepisy dotyczące przejmowania gruntów przez państwo odnoszą się wyłącznie do właścicieli gospodarstw, którzy nie mogą o własnych siłach zapewnić intensyfikacji produkcji, którzy wobec podeszłego wieku i braku następców szukają oparcia w zaopatrzeniu państwowym, lub którzy nie przywiązują właściwej wagi do doskonałości warsztatu produkcyjnego.

W dyskusji nad projektem ustawy o przymusowym wykupie ziemi — powiedział następny minister — duże zainteresowanie i obawy wzbudziła zasada, która przewiduje, że zostanie określony tryb zaliczania gospodarstw objętych przymusowym wykupem. Niektórzy obawiają się, czy nie będzie to zbyt wielkiej dowolności. Należy więc dążyć do tego, aby prezydium rad narodowych przed podjęciem ostatecznych decyzji o przymusowym wykupie pozostawiły rolnikowi możliwość zapoczątkowania poprawy gospodarowania, dając mu na to okres jednego roku.

Poruszając niektóre sprawy dotyczące projektu ustawy o scalaniu gruntów, minister podkreślił, że opracowany techniczny projekt scalania musi być okazany rolnikom. Po za poznaniu się z tym projektem kłóć mogli zgłaszać odpowiedzi na uwagi lub wnioski, które rozpatrywać będą dwa bardzo bliskie im organa — rada u-czytników wymiany oraz komisja specjalnie powołana do rozpatrywania odwołań. Czynnikiem więc społecznym będzie to bardzo szeroko reprezentowane.

Wydało się — powiedział na zakończenie minister — że w sumie te wszystkie elementy w pełni zabezpieczają interesy zainteresowanych rolników. Na zakończenie dyskusji jeszcze raz zabrał głos poseł — sprawozdawca Józef Tejchma, udzielając kilku wyjaśnień związanych z wystąpieniami posłów.

W głosowaniu Sejm uchwalił uchwale przedmiotowe debaty. Następnie Izba Posał uchwaliła uchwałę o zamknięciu jesiennej sesji Sejmu.



• NOWY JORK

Rada ONZ do spraw Afryki potuciniowo-zachodniej ogłosiła w siedzibie ONZ w Nowym Jorku protest przeciwko bezprawnym, i sprzecznym z uchwałami ONZ poczynaniami rządu Republiki Południowej Afryki.

• SZTOKHOLM

Szwedzka komisja do spraw cudzoziemców udzieliła azylu politycznego 8 młodym Amerykanom, którzy opuścili szeregi armii USA, nie chcąc wyjechać na front do Wietnamu.

• BUKARESZT

24 stycznia przypadła 90. rocznica zjednoczenia księstw rumuńskich. Z tej okazji organizuje się w SRR wiele obchodów, a prasa zamieszcza liczne okolicznościowe artykuły.

• PARYŻ

W pobliżu miejscowości Mesnay Arbois, 80 km od Dijon, wykołcił się w tunelu pociąg ekspresowy z Paryża do Włoch. 5 osób poniosło śmierć, a 20 zostało rannych.

• PHENIAN

W dniu 22 stycznia br. szpiegowski statek marynarki wojennej USA przedostał się na wody w pobliżu portu Wonsan w KRLD.

Jak podaje agencja KCNA, ten statek imperialistycznych agresorów USA został wraz z całą załogą zatrzymany przez jednostki D'iramar-ki KRIA.

27 bm plenum CRZZ

WARSZAWA (PAP)

27 bm. odbędzie się IV Plenarne Posiedzenie CRZZ, poświęcone zadaniom związków zawodowych i samorządu robotniczego w dziedzinie szkolenia wewnątrzzakładowego.

I. Maurer u papieża

RZYM (PAFS)

Papież Paweł VI przyjął w środę na audiencji prywatnej premiera SRR I.G. Maurera i ministra spraw zagranicznych C. Manescu, bawiących z wizytą oficjalną w Rzymie.

DZIEŃ SOLIDARNOŚCI Z NARODAMI ARABSKIMI

MISJA min. Riada

• WARSZAWA (PAP)

Dzień 25 stycznia 1968 r. obchodzony jest jako „Międzynarodowy dzień solidarności z narodami arabskimi”. W związku z tym Ogólnopolski Komitet Pokoju ogłosił oświadczenie, w którym w imieniu polskiego ruchu pokoju ponownie potępia agresję izraelską i wyraża całkowitą solidarność z narodami arabskimi.

*

® KAIR, LONDYN (PAP)

W stolicach krajów arabskich trwa w dalszym ciągu ożywiona działalność dyplomatyczna mająca na celu doprowadzenie do likwidacji skutków czerwcowej agresji Izraela. Król Jordanii Husajn konferował z ministrem spraw zagranicznych ZRA Riadem, który kontynuując podróż do 6 krajów arabskich. Minister Riad wręczył Husajnowi osobisty list od prezydenta Nasera, Szefa dyplomacji egipskiej spotkał się także z premierem Jordanii, Talhunim. Jak już informowaliśmy Riad złożył poprzednio wizytę w Syrii i Libanie.

Celem misji Riada jest poszukiwanie nowej formy współpracy międzyarabskiej jako alternatywy niedoszedłego do skutku spotkania na szczycie, które miało odbyć się w tym miesiącu w Rabacie. Po dwudniowym pobycie w Ammanie minister egipski udaje się do Iraku, a następnie Kuwejtu i Arabii Saudyjskiej.

Godzina policyjna na Mauritiusie

LONDYN (PAP)

W Port Louis, stolicy brytyjskiej kolonii Mauritius trwają od ubiegłego tygodnia zaciekłe walki uliczne, w których biorą udział przede wszystkim bandy chuligańskie. Początek rozruchom dały niesnaski między miejscową ludnością mużulmańską i pozostałymi mieszkańcami miasta. Wprowadzono całonocną godzinę policyjną.

Mauritius ma otrzymać niezależność w marcu br. W skład 800 tys. ludności wyspy wchodzi Hindusi, Mużulmanie, Chińczycy, Europejczycy i Kreole.

W ciągu kilkunastu dni rozruchów zginęło 14 osób, a wiele dalszych uczestników walk odniosło rany.

ZMARŁ wybitny naukowiec A. Rylke

• GDAŃSK (PAP)

W Gdańsku zmarł w wieku 81 lat wybitny naukowiec, profesor Politechniki Gdańskiej, nestor polskich okrętowców — dr inż. Aleksander Rylke. Był on długoletnim dziekanem Wydziału Budowy Okrętów, działaczem społecznym, autorem wielu prac naukowych.

W ub. r. za zasługi dla rozwoju polskiego przemysłu okrętowego prof. Rylke otrzymał Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski.

1 WIE?

KOSZALINSKIEGO.

Niebezpieczna beztrosko!

W końcu ubiegłego roku patrol ruchu drogowego Milicji Obywatelskiej przeprowadził w koszańskich kółkach rolniczych i międzykółkowych bazach maszynowych kontrolę stanu technicznego ciągników, przyczep ciągnikowych oraz innych pojazdów mechanicznych, stosowanych w transporcie rolniczym. Wyniki kontroli są wręcz alarmujące. Okazało się, że traktorzyści i dyspozytorzy z wielką jeszcze bez troską traktującą odpowiedzialność przepisów, stosując w transporcie pojazdy, których stan techniczny w żadnym przypadku nie gwarantuje pełnego bezpieczeństwa na drogach!

W końcu ubiegłego roku 910 kółek rolniczych i międzykółkowych baz maszynowych w naszym województwie dysponowało łącznie prawie 2300 ciągnikami oraz kilkunastoma samochodami. Skontrolowano stan techniczny 496 traktorów oraz 369 przyczep. Aż w 106 ciągnikach stwierdzono brak w pełni sprawnego układu kierowniczego, w 110 zaś sprawnych hamulców! 51 pojazdów wyposażonych było w nadmier nie zużyte ogumienie, w 170 pojazdach stwierdzono braki w oświetleniu i w 139 braki w urządzeniach sygnalizacyjnych! Słowem, niewiele ciągników i przyczep znajdowało się w sta

nie, któremu nie można było nic zarzucić!

Swoisty rekord pobiły kółka rolnicze i międzykółkowe bazy maszynowe w powiecie słupskim. Zbadano tu ogółem 95 ciągników i przyczep, stwierdzając aż 223 różnego rodzaju błędów technicznych. W 25 ciągnikach brak było sprawnych hamulców, w 21 stwierdzono nie sprawne układy kierownicze. W powiecie bytowskim zbada no stan techniczny 95 pojazdów, stwierdzając 155 braków. Okazało się, że stosunkowo jeszcze najlepiej dbają o swój sprzęt traktorzyści i dyspozytorzy w powiatach człuchowskim, świdwińskim i sławieńskim, chociaż i tutaj daleko jeszcze do ideału.

W 36 przypadkach kierowcy ciągników nie posiadali prawa jazdy i w żadnym przypadku nie wolno im było wyjeżdżać na drogi publiczne. Ponadto w 86 przypadkach stwierdzono brak ważnych dowodów rejestracyjnych.

Patrole drogowe Milicji Obywatelskiej zmuszone były w czasie kontroli do natychmiastowego wycofania z ruchu i skierowania do baz, w celu na prawy, aż 124 pojazdy, których zły stan techniczny, stwarzał szczególne niebezpieczeństwo w ruchu drogowym. 2 traktorzystom, którzy prowadzili ciągniki w stanie nietrzeźwym odebrano prawa jazdy. Kilkudzie sięciu traktorzystów i dyspozytorów musiało zapłacić mandaty karne. Rzecz jasna, służba drogowa Milicji Obywatelskiej nie ograniczyła się tylko do stosowania sankcji karnych. W wielu powiatach zorganizowano rejonowe narady traktorzystów i dyspozytorów, jeszcze raz pouczając ich o konieczności przestrzegania zasad ruchu drogowego.

Z wyników kontroli powinniśmy wyciągnąć odpowiednie wnioski nie tylko traktorzyści, dyspozytorzy, kierowcy embeemów ale także WZKR, PZKR oraz koszańskie pomy. Państwowe ośrodki maszynowe zobowiązane są przecież do sprawowania opieki nad technicznym stanem maszyn w kółkach rolniczych i embeemach. do dokonywania w tej dziedzinie systematycznych kontroli. Jak dotąd, obowiązek ten nie jest należycie przez pomy wykonywany.

Bez troska traktorzystów, zły stan techniczny pojazdów w kółkach rolniczych i embeemach, były w ubiegłym roku bezpośrednią przyczyną 19 wypadków drogowych, w których 2 osoby poniosły śmierć i 7 zostało rannych.

Wydaje się, że podobną kontrolę jak w kółkach rolniczych i embeemach przydałoby się przeprowadzić także w koszańskich pegeerach. Liczne przykłady z terenu dowodzą bowiem, że i w pegeerach stan techniczny pojazdów transportowych, niestety, przedstawia jeszcze bardzo wiele do życzenia. (jel.)

W GOSPODARCE chłopskiej w naszym województwie systematycznie rozwija się chów bydła, jednocześnie jednak bardzo powoli zwiększa się liczba krów mlecznych. Nie jest to zjawisko pomyślne. Bez powiększenia liczby krów niemożliwy jest na dalszą metę wzrost produkcji mleka i mięsa wołowego. Duży wpływ na kształtowanie się kierunków chowu bydła wywiera działalność spółdzielczości mleczarskiej, zwłaszcza organizacja skupu mleka. Temat ten jest przedmiotem naszej rozmowy z dyrektorem koszańskiego okręgowego oddziału Centralnego Związku Spółdzielni Mleczarskich mgrm STEFANEM URBĄSKIM.

— Rozbudowa przemysłu Mleczarskiego stanowi ważny warunek rozwoju chowu bydła mlecznego. Czy w naszym województwie przemysł ten jest w stanie przetworzyć całość mleka, dostarczanego przez pegeery i rolników indywidualnych?

— Jak najbardziej. W ostatnich latach zakłady zostały rozbudowane i zmodernizowane. Budujemy dużą wytwórnię sproszonego mleka w Szczecinku, wkrótce rozpoczniemy budowę nowoczesnego zakładu w Kołobrzegu. Należy do nielicznych jeszcze województw w kraju, w których przemysł mleczarski nawet w okresie szczytowych dostaw dysponuje znacznymi rezerwami produkcyjnymi, wyprzedzając rozwój produkcji mleka przynajmniej o kilka lat.

— W ubiegłym roku, w porównaniu z rokiem 1966 dostawa mleka z gospodarstw chłopskich zmalała o prawie 600 tys. l. Jednocześnie w latach 1965—67 spółdzielnie mleczarskie zmniejszyły liczbę punktów skupu mleka z 877 do 777. Sugeruje to wzajemny związek tych dwóch zjawisk. Tu i ówdzie rolnicy jeszcze stwierdzają, że spółdzielnie nie zabezpieczają w pełni odbioru mleka. Niektórzy również wysuwają zarzut, że spółdzielnie, w dążeniu do osiągnięcia wyższych dochodów likwidują część zlewni nierentownych, starając się obniżyć koszty skupu mleka, godząc w ten sposób w interesy hodowców.

— Na pewno organizacja skupu mleka w naszym województwie nie jest jeszcze doskonała. Pilnie notujemy i rozpatrujemy wszystkie krytyczne głosy w tej sprawie. Wkrótce zarządy spółdzielni wspólnie z rolnikami i gromadzkimi radami narodowymi ponownie dokonają analizy organizacji skupu i w koniecznych przypadkach wprowadzą usprawnienia. Jednak zarzut, że spółdzielnie starają się za wszelką cenę obniżyć koszt skupu, godząc w ten sposób w interesy dostawców, jest bezpodstawny. Koszty te, w przeliczeniu na litr mleka od lat kształtują się na niezmienionym poziomie. Faktem jest jednak, że w latach 1965—67 liczba zlewni uległa zmniejszeniu. Zostało to spowodowane wprowadzeniem nowych form organizacji skupu. Wieś od dawna domaga się, by zarówno geesy jak i inne przedsiębiorstwa odbierały produkty rolnicze bezpośrednio z zagrod chłopskich. Sposób ten na coraz szerszą skalę staramy się stosować w spółdzielczości mleczarskiej. W ubiegłym roku zakłady mleczarskie odbierały mleko już bezpośrednio z 255 obór w pegeerach i w następnych latach odbierać będą w ten sposób z większości gospodarstw. Na wsł chłopskiej zmniejszyliśmy liczbę stałych zlewni, ale zarazem w latach 1965—67 zwiększyliśmy liczbę tras (ze

106 do 188), które obsługują bądź wynajęci wozacy, bądź cysterny spółdzielni mleczarskich, zabierając mleko bezpośrednio z zagrod rolników. Sposób ten chwali sobie zwłaszcza rolnicy, posiadający bar dziej -owarowe gospodarstwa którzy na dostarczanie mleka do zlewni tracili dużo czasu. Niektórzy, zamieszkali na bar

reзульта cie wprowadzania nowych form skupu ogólna liczba indywidualnych dostawców mleka w województwie powiększyła się.

— Jak w takim razie tłumaczyć zmniejszenie dostaw w roku ubiegłym?

— W I, II i IV kwartale 1967 roku, w porównaniu z analogicznym okresem w roku 1966, dostawy wzrosły, ale jednocześnie znacznie zmalały w lipcu, sierpniu i wrześniu. Podobnie kształtowały się dostawy z pegeerów. Jak wiadomo, mieliśmy upalne lato i stan pastwisk w wielu rejonach województwa był wręcz zły. Brakowało paszy i mleczność krów się zmniejszała.

DO ZLEWNI czy z zagrody?

dzie oddalonych koloniach, w okresach pilnych robót w polu wstrzymywali dostawy. Z drugiej jednak strony przy stosowaniu nowej formy skupu, w poszczególnych przypadkach rezygnują z dostaw rolnicy, którzy hodują jedną czy dwie kiepskie krowy i mogą sprzedać dziennie zaledwie kilka litrów mleka. W naszym województwie, w którym przeważają gospodarstwa chłopskie o stosunkowo większym obszarze niż w wielu innych rejonach kraju, tego rodzaju przypadki nie powinny jednak stanowić powodu do rezygnacji z nowych form skupu. Będziemy je rozstrzygać i doskonalić. Odbiór mleka bezpośrednio z zagrody powinien zachęcić rolników do intensyfikacji chowu bydła mlecznego. Dodam, że w

— Dyrektorzy pegeerów i rolnicy indywidualni przy różnych okazjach podnoszą problem skupu mleka od krów wolnych od gruźlicy. Stwierdzają, że w zakładach mleczarskich mleko to jest mieszane i przetwarzane z mlekiem od krów chorych. Za mleko od krów zdrowych spółdzielnie w sporadycznych przypadkach płać wyższą cenę, nie zachęcając tym samym hodowców do zwiększenia troski o polepszenie zdrowotności zwierząt.

— Walkę z gruźlicą u bydła rolnicy prowadzą nie tylko w interesie konsumentów mleka, ale i w swoim własnym. Zdrowa krowa żyje dłużej, daje więcej mleka, przysparza hodowcy więcej korzyści. Za mleko z obór bezgruźliczych spółdzielnie płać wyższą cenę

ne, ale pod warunkiem, że jest ono wolne od innych szkodliwych bakterii i zanieczyszczeń. Najczęściej zdarza się, że gospodarstwo posiada zdrową oborę, ale na skutek nieprzestrzegania higieny udoju i przechowywania mleka, dostarcza je w standardzie, nie upoważniającym do korzystania z wyższej ceny. Np. w I kw. 66 roku zaświadczenia służby weterynaryjnej o posiadaniu obór wolnych od gruźlicy przedstawiło 76 pegeerów, a mleko w standardzie „A” dostarczało tylko 46. Ogółem było kilkadziesiąt zakładów mleczarskich w województwie dostarczających 2,4 mln l. „A” w standardzie „A”, co w porównaniu z globalnymi dostawami w wysokości ponad 160 mln l stanowi niewielką ilość. Jest to zarazem odpowiedź, dlaczego oddzielny przerób mleka od krów wolnych od gruźlicy jest technicznie niemożliwy. Można będzie rozwiązać ten problem w przyszłości, pod warunkiem, że służba rolna i weterynaryjna doprowadzą do odgruźliczenia bydła w całym zapleczu poszczególnych zakładów mleczarskich. Zarówno mleko od krów chorych jak i zdrowych poddawane jest pasteryzacji i sprzedawane konsumentom bez szkodliwych bakterii. Dodam, że za wypłacanie rolnikom dodatków za mleko w standardzie „A” spółdzielnie mleczarskie otrzymują fundację i są zainteresowane, aby tego mleka było jak najwięcej. Z lepszego mleka produkować wyższej jakości masło, sery i inne przetwory. Ostatnio we wszystkich spółdzielniach mleczarskich postanowiliśmy P*wołać odpowiedzialnych pracowników, którzy współpracując z dyrektorami pegeerów dopomogą im w odpowiednim instruktazu brygad oborowych. Spodziewamy się że również dzięki temu zwiększą się dostawy mleka w standardzie „A”.

Rozmawiał
J. LESIAK

Pamiętać a spadkobiercach!

Jeszcze przed paru laty takie pojęcia jak: spadek, dziedziczenie ojcowizna były w naszym województwie używane dość rzadko. Ale lata mijają i w do kumenacji prawnej gospodarstw, oprócz pozostałych aktów nadania przybiera nowych dokumentów. Przybiera również pracy notariuszom, a także i sądom, które coraz częściej orzekać muszą o prawie do spadku, o dziedziczeniu gospodarstw. Powie ktoś: zwykła normalna kolej rzeczy — starzy właściciele umierają, a ich miejsce zajmuje drugie pokolenie. Normalne procesy jak w całym kraju.

Chciałbym jednak zwrócić uwagę na dwa, bardzo chyba istotne wnioski. Coraz większa liczba spraw kierowanych do sądów o ustalenie prawa spadkowego dowodzi, że ziemia w woj. koszańskim jest w coraz większej cenie, że traktowana jest jako majątek, o dzie dziczenie którego warto zabiegać! Bardzo wymowny dowód słuszności i skuteczności naszej polityki rolnej. Równocześnie jest to bardzo dowodne potwierdzenie politycznej stabilizacji mieszkańców koszańskiej wsi. Wniosek ten jest dla nas tak czymś oczywistym, że brzmi jak slogan. Warto go jednak powtarzać, gdyż stanowi dobrą odpowiedź tym wszystkim kołom i grupom politycznym na Zachodzie, zwłaszcza w Niemieckiej Republice Federalnej, które ciągle jeszcze bredzą o tymczasowości naszego stanu posiadania na Ziemiach Zachodnich i Północnych.

Wróćmy jednak do zasadniczego tematu. Jak świat świat, wśród spraw spadkowych, zwłaszcza w porę nie załatwia towski Wydział Rolnictwa i Leśnictwa nie wziął pod uwagę, że w Domu Dziecka przebiega również błędy. Złota jest bowiem szóstka nieletnich dzieci, które są prawnymi spadkobiercami gospodarstwa. W ubiegłym roku ob. Janina Wojtyczko, jako najstarsza z tej szóstki, po opuszczeniu gospodarstwa spadkobiercom. Była, że mu Dziecka, zwróciła się do odpowiedniej władze administracyjnej, nie chcąc dopuścić do upadku gospodarstwa, po deimuią określone decyzie za-

potwierdzenie politycznej stabilizacji mieszkańców koszańskiej wsi. Wniosek ten jest dla nas tak czymś oczywistym, że brzmi jak slogan. Warto go jednak powtarzać, gdyż stanowi dobrą odpowiedź tym wszystkim kołom i grupom politycznym na Zachodzie, zwłaszcza w Niemieckiej Republice Federalnej, które ciągle jeszcze bredzą o tymczasowości naszego stanu posiadania na Ziemiach Zachodnich i Północnych.

W ubiegłym roku ob. Janina Wojtyczko, jako najstarsza z tej szóstki, po opuszczeniu gospodarstwa spadkobiercom. Była, że mu Dziecka, zwróciła się do odpowiedniej władze administracyjnej, nie chcąc dopuścić do upadku gospodarstwa, po deimuią określone decyzie za-

W ubiegłym roku ob. Janina Wojtyczko, jako najstarsza z tej szóstki, po opuszczeniu gospodarstwa spadkobiercom. Była, że mu Dziecka, zwróciła się do odpowiedniej władze administracyjnej, nie chcąc dopuścić do upadku gospodarstwa, po deimuią określone decyzie za-

W ubiegłym roku ob. Janina Wojtyczko, jako najstarsza z tej szóstki, po opuszczeniu gospodarstwa spadkobiercom. Była, że mu Dziecka, zwróciła się do odpowiedniej władze administracyjnej, nie chcąc dopuścić do upadku gospodarstwa, po deimuią określone decyzie za-

lipca 1967 roku uchylono poprzednią niesłuszną decyzję — ale nie do końca.

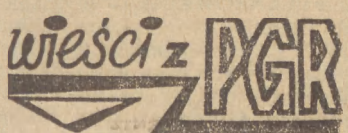
Okazuje się bowiem, że do dziś ob. Janina Wojtyczko nie może objąć gospodarstwa, gdyż władze powiatowe nie zrobiły nic, by spowodować opuszczenie gospodarstwa przez ob. Czapkę. Zgłasza on m. in. pretensję o zwrot kosztów remontu zabudowań ale mimo zawartej w Sądzie Powiatowym ugody — nie dotrzymał warunków, próbuje się odwoływać do Sądu Wojewódzkiego itd. itp.

Wypada się dziwić obojętności żłotowskich władz administracyjnych, które przecież powinny szczególnie troskliwie opieką otoczyć ob. Janinę Wojtyczko i w ten sposób zrehabilitować się wobec niej i jej Tożsamości za podjęcie błędnej decyzji.

Piszę o tej sprawie tak szczerze gawłowo nie tylko dlatego, by przestrzec odpowiednie władze przed podejmowaniem pochopnych decyzji. Sądzę, że odpowiedni wniosek wyciągną wszyscy ci właściciele gospodarstw, którzy zwlekają z prawnym przekazaniem swego majątku dzieciom, narażając ich tym samym na różne komplikacje.

Wypada tu jeszcze wspomnieć i o tych spadkobiercach, którzy po śmierci właścicieli gospodarstw nie przeprowadzili postępowania spadkowego. Ocenia się że w naszym województwie jest około 3 tys. gospodarstw, których właściciele zmarli, a spadkobiercy nie przeprowadzili postępowania spadkowego. A jest to konieczne, zarówno w przypadku, gdy np. żona właściciela zamierza przekazać gospodarstwo państwu w zamian za rentę, lub któremuś z dzieci na własność. Wydaje się celowym postulować, by gromadzkim radom, a przede wszystkim wydziałom rolnictwa i leśnictwa przeżydów PRN zwracały na te sprawy znacznie więcej uwagi, spiesząc zainteresowanym z pomocą, a przede wszystkim z kłedną i wyczerpującą informacją.

JÓZEF KIELB



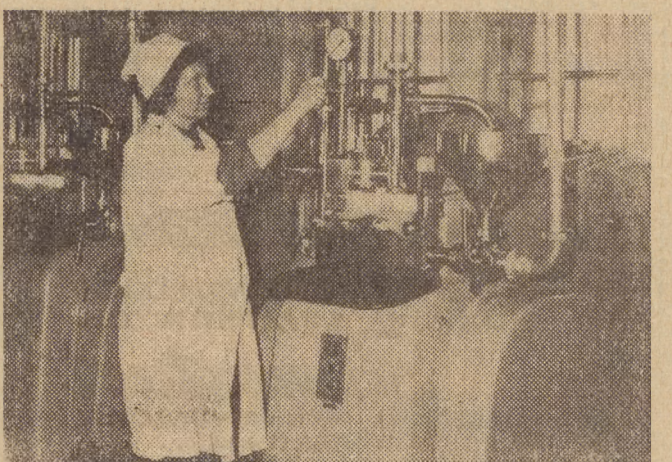
Fachowcy z WZ PGR zastanawiają się nad możliwością zbudowania w jednym z pegeerów województwa nowoczesnej tużarni trzody chlewnej, mieszczącej jednorazowo kilka tysięcy tuczników. Tuczarnia dysponowałaby własną mieszalnią pasz i suszarnią ziemniaków. Tucz trzody chlewnej o party byłby na tzw. suchym żywieniu, z dużym powodzeniem stosowanym np. w pegeerach w pow. żłotowskim. Projekt ma jednak wielu oponentów. Wysuwają oni ważny kontrargument. Tuczarnia byłaby wyposażona w nowoczesne, mechaniczne urządzenia, których funkcjonowanie uzależnione byłoby od nieprzerwanej dostawy energii elektrycznej. A jak dotąd z dostawą energii elektrycznej do naszych pegeerów bywa różnie. Przerwy w dopływie prądu trwają niekiedy po kilka dni. Strach pomyśleć co w takim przypadku działoby się w nowoczesnej tuczarni.

Zakończyły już pracę zespoły fachowców, które dokonały analizy organizacji produkcji w pegeerach ekonomicznie słabych i przynoszących stosunkowo wysokie deficyty. Ogółem mamy w województwie jeszcze 92 tego rodzaju pegeery, przy czym najwięcej w powiatach miasteczkim, szczecineckim i drawskim. Sytuacja w tych gospodarstwach na ogół znacznie się poprawiła. W ubiegłym roku uzyskały one średnie plony 13,5 t/ha w wysokości 15,4 q z ha oraz ziemniaków w wysokości 161 q z ha. W kilku jednak pegeerach plony zbóż były bardzo niskie. Np. w PGR Trzciniec w pow. miasteczkim zaledwie 8,8 q z ha, w Mirosławcu w pow. wałeckim 9 q z ha i w PGR Bralin w pow. drawskim 10,9 q z ha.

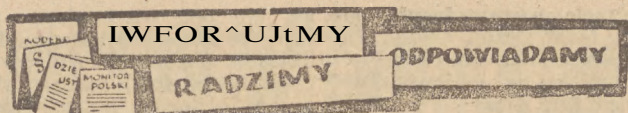
Część załogi PGR Malczkowo w pow. słupskim pilnie uczestniczy w organizowaniu przez LOK kursów obsługi radiotelefonów. Gospodarstwo już w tym roku załupuje kilka tego rodzaju środków łączności, przy czym jeden radiotelefon zostanie zainstalowany w biurze, a pozostałe, zależnie od potrzeb na kombajnach bądź na ciągnikach. Obszar użytków rolnych w Malczkowie wynosi ponad 1000 ha, przy czym niektóre pola oddalone są od bazy prawie 5 km. łączność radiowa przyczyni się do znacznego uprząwnienia pracy, zwłaszcza w okresie żniw wykopków. (1.)

N*e 80 a 8 fon!

W przedostatnim numerze do datku „Rolnictwo i Wiś” przedstawiliśmy osiągnięcia wzorowego rolnika ze wsi U-dorpie w pow. bytowskim Jana Oleszko. Posiada on gospodarstwo o obszarze 7,25 ha, uzyskując rekordowe wyniki w produkcji roślinnej i zwierzęcej. M. in. napisałismy, że Jan Oleszko zbiera rocznie... 80 ton zbóż. Oczywiście był to błąd, gdyż chodziło o 8 ton. Za pomylkę (zgubienie przecinka) Ja na Oleszko i Czytelników serdecznie przepraszamy. (1.)



Na zdjęciu — fragment wytwórni skondensowanego mleka w zakładzie mleczarskim w Słupsku. Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Słupsku skupiła w ub. r. 28,3 mln l mleka. Prawie 75 proc. tej ilości dostarczyły pegeery*
Fot. J. Lesiak



UPRAWNIENIA INWALIDÓW, STARCÓW I KOBIET CIĘŻARNYCH

Czytelnik — Koszalin. Od niedawna posiadam uprawnienia inwalidzkie. Słyszałem, że inwalidzi mogą być obsługiwani w sklepach w pierwszej kolejności. Jakże przepisy regulują te sprawy i kto jest uprawniony do zakupów bez obowiązującej kolejności?

Zagadnienie to reguluje pismo okólnie nr 10 ministra handlu wewnętrznego z dn. 21. XI. 1962 r. w sprawie należytej obsługi kupujących, zamieszczane w Dzienniku Urzędowym MHW Nr 45, poz. 114 z 1962 r.

Najistotniejsza część w/w pisma ma brzmienie następujące: „W związku z występującymi jeszcze przypadkami nie odpowiedzialnej obsługi przez personel sklepowy inwalidów, kobiet ciężarnych, kobiet z dziećmi na ręku, kalek, starców oraz innych osób o ograniczonej zdolności poruszania się, Ministerstwo Handlu Wewnętrznego podaje, że sprzedawcy obowiązani są do obsługi wiania tych osób w pierwszej kolejności i ze szczególną wyrozumiałością. Dla zapewnienia tym osobom odpowiednich warunków przy dokonywaniu zakupów także ze strony innych kupujących, zaleca się umieszczać w sklepach na widocznych miejscach, wywieszkami zawiadamiającymi o prawie tych osób do dokonywania zakupów poza kolejnością”, (zet)

ROZWÓD A MIESZKANIE

J. K. pow. Drawsko. Zona miała przydział na mieszkanie. Meble kupiliśmy wspólnie po zawarciu małżeństwa. Do kogo, w razie rozwodu i podziału majątku, należałoby być dzie mieszkanie i meble?

Wskutek rozwodu ustaje wspólność ustawowa. Każdy z małżonków może od tej chwili domagać się oddziału majątku wspólnego. W tym przypadku meble są majątkiem wspólnym, który podlegałby podziałowi na dwie równe części (wartości).

Prawo do korzystania z mieszkania mają oboje małżonkowie. Uprawnienia tego nie tracą wskutek rozwodu i dlatego żaden z rozwiedzionych małżonków nie może wprowadzić osoby trzeciej do mieszkania lub żądać usunięcia drugiej go małżonka ze wspólnego mieszkania.

W razie rozwodu małżonkowie mogą zwrócić się do organu do spraw lokalowych o przydział odrębnego lokalu lub o rozważenie możliwości podziału mieszkania na dwa odrębne lokale. Szczegółowe w tych kwestiach postanowienia zawiera okólnik nr 23 ministra gospodarki komunalnej z 8 VIII 1960 r. L. 10/0/27/60 w sprawie lokali mieszkalnych rozwiedzionych małżeństw (Dz. Urz. MGK z 30. VIII 1960 r. I. II poz. 96).

(Pa-b)

ODZIEŻ ROBOCZA

K. Cz. Rzeszce pow. Słupsk: Pracodawca dotychczasowy obciążył r. as równowartością odzieży roboczej, aczkolwiek rozwiązanie umowy nastąpiło z zachowaniem przez nas ciągłości pracy (przeniesienie do innego przedsiębiorstwa).

Zgodnie z ogólnymi zasadami w tym zakresie odzież ochronna w razie wcześniejsze

go ustania zatrudnienia podlega zwrotowi, a w przypadku przedwczesnego, nieuzasadnionego zużycia, pracownik musi zapłacić stosowane odszkodowanie. Szczegółowy tryb rozliczania się z odzieży regulują w zasadzie branżowe przepisy z tej dziedziny (układy zbiorowe pracy). Niektóre z nich mogą przewidywać zatrzymanie o dzieży przez pracownika, jeśli sam nie rozwiązał umowy bądź nie rozwiązano jej z jego winy. Prosimy sprawdzić to w swoim przypadku w obowiązującym w dotychczasowym zakładzie pracy o układzie zbiorowym (ewentualnie przy pomocy rady zakładowej).

(kam)

RENTY Z PZU I ZUS

Czytelnik — Białogard: 1) Jestem rolnikiem posiadającym gospodarstwo rolne z zabudowaniami. Obecnie mam 47 lat. Chcąc zapewnić sobie i żonie środki materialne na starość zawarłem z PZU ubezpieczenie odroczone renty oszczędnościowej, wpłacając na ten cel odpowiednią kwotę gotówki. Gdy dojdę do określonego wieku będę mógł gospodarstwo swoje przekazać na skarb państwa w zamian za rentę wpłacaną przez ZUS. Czy renta oszczędnościowa z PZU nie zawiesi mi prawa do renty z ZUS?

2) Ojciec mój otrzymuje 885 zł renty za zdane państwu gospodarstwo rolne. Posiadając pewne oszczędności chciałby się wpłacić do PZU, za co otrzymywałby rentę natychmiast płatną, jako dodatek do renty otrzymywanej z ZUS. Ma jednak obawę, że renta zakupiona w PZU wstrzyma wypłatę renty przez ZUS. Proszę o miarodajną odpowiedź na oba poruszone zagadnienia.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym nie uważa się za świadczenia rentowe świadczeń wypłacanych przez różne organizacje z funduszy tworzonych przez zainteresowanych w drodze składek bądź w inny sposób (np. z Funduszu Socjalnego Sprzedawców „Ruchu”, z Funduszu Socjalnego Rzemiosła, z Funduszu Związków Wyznaniowych itp.), a także świadczeń długoterminowych z tytułu ubezpieczenia osoby zainteresowanej w Państwowym Zakładzie Ubezpieczeń.

Tak więc w Pana przypadku opłacanie świadczeń długoterminowych w PZU celem zapewnienia sobie odroczonej renty oszczędnościowej nie będzie mieć żadnego wpływu na zawieszenie renty z ZUS jaką będzie mógł Pan otrzymywać po przekazaniu gospodarstwa rolnego na skarb państwa.

Sprawa ojca jest odmienna, bowiem już zdał gospodarstwo rolne i już pobierając rentę z ZUS ma zamiar wpłacić swoje oszczędności do PZU celem uzyskania natychmiast wypłacanej drugiej renty. W tej sytuacji należy najpierw porozić się z Oddziałem ZUS w Słupsku, przedstawiając dokumenty, iż zdane zostało całe gospodarstwo, a nie jego część. Decyzja w tej sprawie należy do kompetencji ZUS, a ostrożność ta spowodowana jest przypadkami, że rolnik zdaje tylko część gospodarstwa, a po uzyskaniu renty z ZUS sprzedaje pozostałą część, chcąc tą drogą uzyskać dodatkowe zaopatrzenie z PZU. (zet)

Niezwykłe dzieje sztandaru

Relację wypadałoby zacząć od opowiedzenia życiorysu bohaterki — JADWIGI NAULEWICZ (Perechoda przed zamążpójściem). Ponieważ należy ona do osób skromnych i nie życzy sobie by ją rozstawiano, zaczniemy od sztandaru.

Tuż po wyzwoleniu Warszawy i słynnej defiladzie styczniowej 1945 r. zwycięskie armie ruszyły na oswobodzenie dalszych części Polski. Na Bydgoszcz ruszyła m. in. grupa operacyjna 1. Samodzielnego Pułku Moździerzy, wchozącego w skład I Armii WP. W grupie tej były też dwie młode pracownice kancelarii sekcji polityczno-wychowawczej pułku, Lucyna Fijałkowska i kapral, Jadwiga Perechoda. Grupa zatrzymała się w niewielkim folwarku. Spotkali tam Polacy uciekli się na widok polskich mundurów. Wzięli Perechodę na ręce:

— Nasz zarządca zdradził pa ni ważną tajemnicę — powie dzieli do niej.

Naulewicz nie pamięta już dziś jego nazwiska. W każdym razie poinformował ją, że przechowywał z narażeniem życia sztandar harcerski. Była to własność V lub VII hufca ZHP w Warszawie. Uszyty z jedwabnej tkaniny zachował się w bardzo dobrym stanie. Wyhaftowane były na nim słowa: Honor i Ojczyzna oraz godło. Wręczając sztandar zarządca powiedział:

— Czekaliśmy wszyscy, by przekazać sztandar w godne ręce.

Kapral Perechoda oddała go dowództwu pułku. Urządzo no uroczysty apel. Odczytano listę poległych pod tym sztandarem harcerzy. Wkrótce stał się on znamieniem bojowym I. SPM. Pod tym sztandarem bili się żołnierze jednostki o wyzwolenie Pomorza, uczestniczyli w przełamaniu umocnień Wału Pomorskiego, walczyli o Kołobrzeg, zdobywali Alte Oder i dobijali hitlerowców w Berlinie. Sztandar harcerskiego nie zabrakło również wśród zwycięskich flag, które po-

wiewały triumfalnie nad ruinami stolicy III Rzeszy.

Z relacji Jadwigi Naulewicz wynika, że sztandar Samodzielnego Pułku Moździerzy, nazwanego po walkach o przełamanie Wału Pomorskiego — Pomorskim, znalazł się po zakończeniu działań bojowych wraz z jednostką w Rybniku. Tam rozwiązano pułk. Sztandar wysłano najprawdopodobniej do muzeum wojskowego we Wrocławiu. Miało to być w 1946 r.

— Być może — mówi Jadwiga Naulewicz — obecnie sztandar ten znajduje się w Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie.

Jadwiga Naulewicz wstąpiła do Ludowego Wojska Polskiego w 1942 roku i to aż w Sielcach. Chrzest bojowy przeszła pod Turyskiem nad Bugiem, choć pułk, w którym służyła, walczył o Sum począwszy. Pod koniec wojny pełniła funkcję oficera artystycznego. Była redaktorką gazetki ściennej. Z bogatych przeżyć przypominała epizod, związany ze zdobyciem Kołobrzegu.

Wraz z koleżanką Lucyną, Fijałkowską szły flagi i sztandary narodowe, na zdobyczej maszynie, którą znalazły w opuszczonym domu za miastem. Widziały potem, jak żołnierze zanurzyli te flagi w falach Bałtyku, w czasie zaślubin Polaki z morzem.

W październiku ubiegłego roku minęło właśnie 15 lat od podjęcia przez Jadwigę Naulewicz pracy w Powiatowej Spółdzielni Pracy „Śląsk Wielobranżowy w Złocieniu”. Jest główną księgową. Posiada medale i odznaczenia bojowe, radzieckie i polskie: „Za wyzwolenie Warszawy”, „Za Odrę, Nysę i Bałtyk”, „Za zdobycie Berlina”, odznakę „Grunwaldu XI Klasy, Brawowy Krzyż Zasługi, a także honorową odznakę „Za zasługi w rozwoju woj. koszalińskiego”. Od majora Jana Popowicza, który był dowódcą 1. Samodzielnego Pomorskiego Pułku Moździerzy, ma podziękowanie za udział w wyzwoleniu Złotowa, Jastrawia, Nadarzew, Mirosławca, Drawski i Kołobrzegu. Jadwiga Naulewicz jest obecnie sekretarzem koła ZBoWiD w mieście włóknarzy i ceramików.

ROMAN KMIĘCİK

KORZYSTAJCIE Z OKAZJI!

Od 15 stycznia do 29 lutego 1968 r.

wprowadzona ZOSTAŁA

czasowa 30-procentowa obniżka cen na wiele wzorów obuwia tekstylnego zimowego

w takich grupach jak:

— TATRZANKI męskie, damskie i dziecięce
— BOTKI TEKSTYLNE męskie, damskie i dziecięce
— KOZACZKI tekstylne damskie i dziecięce.
Sklepy Miejskiego Handlu Detalicznego Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców oraz Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni udzielają przy zakupach 30 proc. obniżki cen.

KUPUJCIE PO OBNIŻONYCH CENACH!

DYREKCJA WOJ. PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLU OBUWIEM W SŁUPSKU K-241-0

WOJEWÓDZKI ZWIAZEK GMINNYCH SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOŃSKA” W KOSZALINIE, UL. MONIUSZKI 15, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na budowę 3 pawilonów czasowo-mieszkalnych, w naszym Domu Wczasów Rodzinnych w Dąbkach koło Darłowa, pow. Sławno. Projektowane pawilony mają kubaturę 1.100 m³ i pow. zabudowy 177 m² i dwie kondygnacje. Przewidywana wartość robót ogólnobudowlanych 1.600.000

„	„	„	instalacyjno-sanitarnych i wodno-kanalizacyjnych	320.000
„	„	„	elektrycznych	130.000

ogółem 2.050.000

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert ustala się na dzień 12 lutego 1968 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 19 lutego 1968 r., o godz. 10 w gmachu WZGS przy ul. Moniuszki 15. Pełna dokumentacja projektowo-kosztorysowa znajduje się do wglądu w Dziale Kadr i Szkolenia, pokój nr 12. Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn.

Uwaga: Możemy przeznaczyć jeden pawilon na potrzeby socjalne (50 miejsc) na okres 2—3 lat dla wykonawcy, który przyjmie wszystkie roboty objęte niniejszym przetargiem. Dom Wczasów Rodzinnych w Dąbkach znajduje się nad samym morzem z dobrze zorganizowaną stołówką, świetlicą itp. Bliższych informacji udzielamy telefonicznie — dzwonić Koszalin 30-61 wewnętrzny 18. K-187

STOCZNA „JUSTKA” W USTCE zatrudni natychmiast INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW o specjalnościach technicznych oraz KIEROWNIKA DZIAŁU FINANSOWEGO — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie ekonomiczne, pełna znajomość zagadnień związanych z finansowaniem i kredytowaniem przedsiębiorstw przemysłowych oraz odpowiednia w tym kierunku praktyka. Wynagrodzenie i sprawy mieszkaniowe do omówienia na miejscu. Oferty prosimy kierować do Wydziału Osobowego i Szkolenia Zawodowego tel. 364, wewn. 25. K-246-0

FABRYKA CUKRÓW „POMORZANKA” W SŁUPSKU zatrudni PRACOWNIKA DO DZIAŁU INWESTYCJI. Pożądane wykształcenie średnie techniczne budowlane lub instalacyjne. Warunki do omówienia na miejscu. K-247-0

TECHNIKUM ROLNICZE W ZŁOTOWIE zaangażuje KIEROWNIKA GOSPODARSTWA i ZASTĘPCĘ na warunkach Zbiorowego układu pracy. Wymagane kwalifikacje, staż pracy i wiek średni. K-243

SIANOWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU ZAPALCZANEGO W SIANOWIE zatrudnią natychmiast REWIDENTA ZAKŁADOWEGO. Wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne oraz 5-letni staż pracy w księgowości lub wykształcenie średnie ogólne lub ekonomiczne i 10-letni staż pracy w księgowości oraz DWÓCH TECHNIKÓW TECHNOLOGÓW DREWNA i DWÓCH TECHNIKÓW MECHANIKÓW. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Dyrekcji Zakładów. K-231-0

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ W ŚWIDWINIE zatrudni natychmiast ZASTĘPCĘ DYREKTORA DO SPRAW TECHNICZNYCH. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne z długoletnią praktyką. Warunki płacy do uzgodnienia w biurze przedsiębiorstwa. K-242

PRZEDSIĘBIORSTWO SPRZĘTOWO-TRANSPORTOWE BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W KOSZALINIE, ULICA MORSKA 49, zatrudni natychmiast OPERATORÓW następujących maszyn: spycharki S-100, dźwigów star 6x6, paździenik, wars i ZB-20, KM-251, koparki białoruś. K-243-0

CRS „SAMOPOMOC CHŁOŃSKA” WYDZIAŁ LUSTRACJI W KOSZALINIE, UL. MONIUSZKI 15, tel. 56-33 zatrudni natychmiast TRZECH KANDYDATÓW DO PRACY W LUSTRACJI. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie ekonomiczne, dwuletni staż pracy i uregulowany stosunek do służby wojskowej. Przed przystąpieniem do samodzielnej pracy kandydat odbywa praktykę lustracyjną oraz dwa kursy centralne, trzymiesięczny i dwumiesięczny. Wynagrodzenie podstawowe w okresie praktyki i szkolenia do 2.600 zł, po otrzymaniu uprawnień lustracyjnych do 4.200 zł. Najchętniej widziani są kandydaci z pionu CRS. Zgłoszenia pisemne lub osobiste należy kierować pod ww adresem. K-244-0

OGŁOSZENIA DROBNE
ZAKŁAD Specjalny „Caritas” — Parchowo unieważnia zgubioną pieczęć o treści: Nr 5 prowadzący książkę meldunkową Parchowo. Gp-198

OLIMPIADA
od 5—18 lutego
transmisja telewizyjna
z GRENOBLE



TELEWIZOR

możesz nabyć na bardzo dogodnie raty w sklepach ZURT i innych

Ł Alga	14-cal.	zł 250\$
Y Lazuryt	17-cal.	„ 270\$
Y Tosca	17-cal.	„ 270A
Y Fiord	17-cal.	„ 270A
Y Atol	19-cal.	„ 390I
Y Ametyst	19-cal.	„ 400V
Y Topaz	21-cal.	„ 420f
Y Topaz	23-cal.	„ 440
f Opal	23-cal.	„ 440

ilść fal ad 24 d) 30 +

Kredytu udziel fiUS

K-14/B-0

ZAKŁADY Przemysłu Wełnianego „Złocienie” w Złocieniu zgłaszają zgubienie pieczęci stałej, wydanej na nazwisko Czesława Buca. G-200

ZGUBIONO pieczęć — lakowa i kauczkowa o treści: Urzędowy PróbaMorca Materiału Siewnego Koszalin nr 33. G-159

ZAMIEŃNIE pokój, kuchnię, łazienkę w Szklarskiej Porębie, Słowackiego 3, na podobne mieszkanie w Koszalinie lub okolicy. Cieślik. Gp-191

LEKARKA na stażu poszukuje pokoju w Słupsku. Zapłaci za trzy miesiące z góry. Oferty: Redakcja „Głos Słupski” pod numerem 135. Gp-195

PRZYJMĘ dwóch uczniów do zawodu malarzkiego. Zgłoszenia: Koszalin, Niepodległości 1/14. — Wąchalski. Gp-198

W STUDIO Nagrań Dźwiękowych na pocztówkach można nagrać melodie wraz z dedykacją. Przyjmuję zamówienia korespondencyjnie. Iwiński, Koszalin, Książnej Anastazji 5/8, II p. Gp-197

POLSKI Związek Motorowy — Ośrodek Szkolenia Motorowego w Koszalinie — zawiadamia, że przyjmuje zapisy na kurs kierowców kat. III plus IV prawa jazdy. Otwarcie kursu w dniu 1 lutego 1968 r., godz. 17, w Ośrodku Szkolenia (Koszalin, ul. Kaszubska 21, tel. 59-Gl. K-230-0

UŁATWIA ZAPŁON WSZELKICH SILNIKÓW SPALINOWYCH

Samostart

MIESZANKA PŁYNNO-GAZOWA W POSTACI AEROSOLU.

DO NABYCIA W SKŁADNICACH MASZYN ROLNICZYCH PZCS i CPN



K-15/B-0



To zwyczajne. Jedna noga w jedną, druga w drugą stronę. Rys. HENRY BLANC

PRZED DNIEM HANDLOWCA

Wśród farb

Od roku 1952 WŁADYSŁAW RAŻNIAK nieprzerwanie pracuje w sklepie. Początkowo słupszczyzanie spotykali go za ladą stoiska konfekcyjnego. Obecnie od czterech lat kieruje sklepem branży chemicznej w domu towarowym MHD. Przez siedemnaście lat swej nienaganej pracy zawsze wykonywał plany sprzedaży.



Władysław Rażniak znany jest także jako aktywny działacz społeczny. W przedsiębiorstwie sprawuje funkcję sekretarza organizacji partyjnej, w Sądzie Powiatowym — ławnika.

Wśród wyróżnień, dyplomów i odznaczeń posiada Brązowy Krzyż Zasługi oraz Medal 10-lecia PRL.

Fot. A. Maślankiewicz

Dla sportowców

Panią EUGENIĘ KINOWĄ znają niemal wszyscy sportowcy oraz działacze sportowi Słupska. W sklepie przy ul. Wojska Polskiego kupuje się piłki, stroje sportowe, sanki i żywy Kierowniczka tego sklepu, a



nasza rozmówczyni stwierdza, że od dziecka wychowywała się w sklepie. Można więc przyjąć, że od tego czasu związana jest z handlem. Jednak tak na serio pracuje w MHD Artykułami Przemysłowymi od 15 lat. Z tego trzynaście lat spędziła za ladą sklepu z artykułami sportowymi i turystycznymi.

(am)

Fot. A. Maślankiewicz

Codziennie sprawy

Czarne krowy

W hodowli powiatu słupskiego dominuje czarna krowa. Onegdaj był bardzo po puirny taki wierszyk o czarnej krowie, która miała kropki bordo. Obecnie nie tylko wierszyk, ale także krowy w powiecie słupskim tracą na popularności. Ten nieco żartobliwy ton wcale nie znaczy, że temat jest mało poważny. Przeciwnie, w hodowli krów jest wiele bardzo kłopotliwych problemów.

Od pewnego czasu w hodowli krów obserwuje się zjawisko stagnacji. Na przykład w roku 1961 na każde 100 hektarów użytków rolnych w powiecie przypadało 20,9 sztuk bydła. W roku 1986 liczba ta zmniejszyła się już do 26,5 sztuk. W roku ubiegłym nastąpił dalszy spadek.

Te dane dotyczą oczywiście gospodarki indywidualnej. Tych samych gospodarstw, w których w ostatnich latach wzrosła hodowla bydła rzeźnego. Dlaczego nie krów?

Wiadomo, że w gospodarce, a szczególnie w rolnictwie ważną rolę odgrywa bodźce. Tymczasem rolnicy powiatu słupskiego narzekają na ich brak. No bo źle, ich zdaniem, zlokalizowany punkt skupu mleka, czy niewłaściwa klasyfikacja — nie sprzyjają wzrostowi hodowli. Ale czy tylko to jest hamulcem? Przy czyn jest znacznie więcej i niektóre można w sposób dosyć prosty zlikwidować.

W gospodarstwach starych rolników było kiedyś po pięć krów. Teraz, aby się nie ulżyć, staruszkowie zlikwidowali dwie. Dlaczego? Po prostu nie mają mechanicznej dojarki. Nie ma w sprzedaży! A ręce, sprawowane przez lata, już nie nadają.

Zdaniem starych rolników, likwidacja jest jedynym wyjściem z sytuacji. Tymczasem dla gospodarki powiatu jest to duży cios. W roku bieżącym zakłada się, że pogłowie krów w gospodarce całkowitej powiatu wzrośnie o 5 procent. Czy więc także są możli-

wości wzrostu w gospodarstwach chłopskich? Według obliczeń, obecnie w tych gospodarstwach jest około 6 tys. wolnych stanowisk dla bydła. Ale niestety, w parze z tymi rezerwami nie idą możliwości zwiększenia bazy paszowej. W wielu gospodarstwach mało jest siana. Nie nawożone pastwiska są mało wydajne. Na przykład taka sytuacja panuje w ty powo hodowlanych rejonie Smołdzina i Gardna. W Połbociu natomiast, gdzie przeprowadzono inwestycje melioracyjne i zagospodarowano łąki, obsada bydła wzrosła do 74 sztuk na 100 hektarów.

Słowem, w gąszczu hodowlanych problemów powiatu słupskiego na czoło wysuwa się zapewnienie bazy paszowej. To jest właśnie podstawowy warunek wzrostu hodowli bydła, a w tym także krów. Na najbliższej sesji PRN niewątpliwie taki kierunek rolniczego „natarcia” wyznaczą radni oraz władze powiatowe.

AKM

Kobiecy klub mija poradnictwo

Klub ZMiP LK im. M. Curie-Skłodowskiej (dawniej zwany „Elka”) zmienił — jak już informowaliśmy — swą siedzibę. Mieści się on przy ul. Wojska Polskiego już nie pod nr 54 ale pod nr 2.

Po remoncie — a więc z początkiem lutego — w klubie rozwinięte się poradnictwo. Do tej pory w klubie była czynna Poradnia Prawna. Czynna jest ona w poniedziałki od godz. 16. Największą aktywność w udzielaniu porad wykazały dotychczas: mgr Anna Łoś i mgr Maria Fiderer. Prawniczki z LK nie tylko bezinteresownie udzielają porad, ale także redagują swym petentkom różne pisma w sprawie pracy, renty, zapomogi oraz pozwy alimentacyjne i rozwodowe do sądu.

W nowym lokalu Zarząd MiP LK ma zamiar uruchomić także Poradnię Społeczną. Poradę będą udzielać psycholog i pedagog. Jaki będzie ich zakres? Na pewno sprawy związane z psychologią dziecka, jego wychowaniem.

Jeśli chodzi o kulturalną działalność klubu — planuje się spotkania autorskie, koncerty uczniów Szkoły Muzycznej, pogadanki lekarzy, naukowców itp. (ex)

DZWONI TELEFON 54-66

Trudności liats i y

— Filatelistyka to moje hobby — powiedziała nam czytelniczka — Janina H. — Zbieram emisie z zakresu myślistwa i przyrody. Z przykrością muszę stwierdzić, iż dla powiększenia zbioru muszę od pewnego czasu korzystać z wyjazdów do Koszalina. Słupski sklep „Filatelistyka” jest bowiem słabo zaopatrzony. Tymczasem w tych dniach w mieście wojewódzkim nabyłam piękne znaczki z Kubu, Mongolii, Węgier i innych krajów.

o których pisaliśmy w informacji „Żałosne sprawy” — już zostały zastąpione nowymi.

ADM NR 2 WYJAŚNIA

Na temat nie sprzątanego pół roku klatki schodowej przy ul. Morcinka nr 1 i 2 — pisaliśmy na podstawie skargi lokatorów. Z listu adepta, nadesłanego do redakcji dowiadujemy się, że:

„Dozorczyni bloków wywiązuje się w pracy dostatecznie. Cóż z tego, kiedy sami lokatorzy przyczyniają się do nieestetycznego wyglądu swoich posesji. Poodbijane tynki powybijane szyby, a nawet barierki

Jeszcze w tym roku rozpoczęcie budowy oczyszczalni ścieków

Już od paru lat miasto czyni starania o budowę oczyszczalni ścieków. Kompletna dokumentacja techniczna tego obiektu była już gotowa w ubiegłym roku. Ponieważ ceny niektórych materiałów przewidzianych do budowy uległy zmianie — dokumentację przekazano do ponownego zatwierdzenia.

Jak się dowiadujemy od dyrektora Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji — Wacława Kasprzyka — budowę oczyszczalni rozpoczęcie w bieżącym roku sopocki Odcinek Przedsiębiorstwa Geologicznego „Hydrobudowa” z Poznania. Czas trwania budowy I etapu tej inwestycji oblicza się na 4 lata. Koszt — 60 mln zł.

Należy dodać, że w znacznym procencie pokryją je te zakłady produkcyjne, które do sieci miejskiej odprowadzają (lub będą odprowadzały) najwięcej nieczystości. Są to: Fabryka Obuwia, SZSO, Zakłady Mięsne, Komunalne Przedsiębiorstwo Napraw Autobusów i inne.

Co będzie ze ściekami Zakładu Ziemiaczanego czyli Krochmalni? Sprawa ta omawiana jest od dziesięciu — nie to nie pomyłka — lat! Chodzi bowiem o to, że ścieki Krochmalni nadają się do rolniczego wykorzystania. Rozważano się za odbiorcą. Wybór padł na Stację Hodowli Ziemiaka w Jezierzycach. Kandydatura jest bezkonkurencyjna ze względu na bliskość Jezierzyc (duże oddalenie zwiększa koszt inwestycji). SHZ wyraziła zgodę — nie otrzymano jednak poparcia władz wojewódzkich — i sprawa jak dotąd jest nieaktualna. A Krochmalnia ma tylko w perspektywie możliwości mechanicznego podczyszczania ścieków w obrębie zakładu. Oczyszczanie technologiczne — podobnie jak dziesięć lat temu — znajduje się w fazie propozycji. Tymczasem zaś zalewane nieczystościami łąki za Krochmalnią wydzielają latem trudny do zniesienia odor.

Wróćmy jednak do inwestycji miejskich. Drugie ważne za danie — to stacja pomp. Miasto posiada kilka ujęć wody. Jedno z nich (notabene naj-

bardziej wydajne) podłączone jest do ogólnomiejskiej sieci wodociągowej prowizorycznie. Ponadto nie jest wyposażone w urządzenie prądotwórcze, które można uruchomić w razie braku dopływu energii elektrycznej. Gdy doprowadzenie prądu jest przerywane — uruchomienie pomp łączy się z dużymi trudnościami.

Dlatego też oprócz budowy centralnej stacji pomp, przewiduje się wykonanie agregatu prądotwórczego. Także zbiorników wyrównawczych i stacji t. zw. uzdatniania wody do picia wraz z magistralą przesyłową. Ta ostatnia jest niezmiernie ważnym elementem składowym inwestycji. Przekroje rur wodociągowych — zainstalowanych kilkadziesiąt lat temu, są o połowę za małe.

Tak więc w przyszłym roku, równoległe ze stacją pomp, rozpocznie się budowa głównej magistrali wodociągowej. Głównym jej zadaniem będzie dostawa wody do nowych dzielnic: mieszkaniowej i przemysłowo-składowej na Zatorzu.

(H. M.)

#11ADIO

PROGRAM I
1322 m oraz UKF 88,7 MHz
na dzień 25 bm. (czwartek)

Wiad.: 5.00, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 15.00, 17.55, 20.00, 23.00, 24.00, 1.00, 2.00, 2.55.

5.06 Rozm. rolnicze. 5.26 Muzyka. 5.50 Gimnastyka. 6.10 Muzyka. 7.05 Muzyka i aktualność: 7.30 Piosenka dnia. 7.45 Błękitna sztafeta. 8.15 Kapela Dzierżanowskiego. 8.49 „Jaki był, młody człowiek?” 9.00 Dia kl. III i IV „Wesoła lekcja”. 9.20 Dawna muzyka baletowa. 10.00 „Spadkobierca” — M. Drynskiego. 10.20 Z optrek, musicali i filmów. 11.00 Dia kl. X: „Warszawianka”. 11.30 Koncert solistów. 12.10 Zespoły regionalne. 13.00 Dia kl. III: „Tam, gdzie zwierzęta nie boją się człowieka”. 13.30 Felieton muzyczny. 14.00 „Oby dniem wkrzeszenia był” — J. Krzysztosia. 14.30 Z muzyki skandynawskiej. 15.05 Z życia Żwirad. 15.25 Zespoły amatorskie. 16.00-19.00 Popołudnie z młodzieńcami. 15.45 Kurs j. franc. 19.00 Z księgarskiej l. 19.10 Duzie i kontyenty. 19.30 Nowe płyty. 20.30-21.30 Wieczór literacko-muzyczny. 21.30-22.30 WIECZÓR PRZYSI. 23.15 Z twórczości W. A. Mozarta. 0.10 Program nocny z Bydgoszczy.

PROGRAM II
367 m oraz UKF 69,92 MHz
na dzień 25 bm. (czwartek)

Wiad.: 5.00, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10.00, 12.06, 16.00, 19.00, 23.50. 5.36 Muzyka. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Skrzynka PCK. 7.00 Muzyka. 7.45 Piosenka dnia. 7.49 Melodie na dzień dobry. 8.15 Kurs j. franc. 8.35 „Portrety” — „33 lata”. 8.55 Muzyka melodii i piosenek. 9.40 Reportaż literacki. 10.05 Koncert. 10.50 „Dzień puszczyka”. 11.10 Postęp w gospodarstwie domowym. 11.20 Koncert zyczeń. 12.25 Muzyka rozr. 13.15 Śpiewa wiedeński chór chłopięcy. 13.30 Książki, które na was czekają. 14.00 Muzyka symf. 14.25 Reportaż. 14.45 Błękitna sztafeta. 15.00 Gra orkiestra włościańska. 15.30 Dla dzieci starszych — „Uczymy się recytować”. 16.05 Public. między narodowa. 16.15-18.45 W Warszawie i na Mazowszu. 18.50 Umw. Rad. — „Z dziejów powstania styczniowego”. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 Audycja dokum. 20.00 Opery w przekroju — K. Kurpiński. „Leśniczy z Puszczy Kozienickiej”. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Muzyka rozr. i taneczna. 22.10 Nowości literatury światowej.

PROGRAM in
na UKF 66,17 MHz W godz. 19-24
na dzień 25 bm. (czwartek)

19.00 Czytamy pamiętniki — A. Wertyński. 19.15 Tyjko po rosyjsku. 19.28 M. Ravel: Rapsodia hiszpańska. 19.45 Podobno są podobne — A. German i C. Francis. 20.00 Reportaż. 20.15 Pod szafarową igłą. 20.40 Albośmy to jacy tacy. 20.55 Podobno są podobne — G. Lemaire i M. Mathieu. 21.10 W starach nutach babuni. 21.50 Opera tygodnia. 22.00 „Fakty dnia. 22.07 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Jedenasty odcinek „Potopu”. 22.45 Jazz. 23.00 Muzyka nocy. 23.50 Na dobranoc.

ZAPAŁKI - NIEBEZPIECZNE ZABAWY - ZWRóć UW&OŁ NA DZIECI



COGDZie KIEDY I

25 CZWARTEK
Pawła

TELEFONY

97 — MC.
98 — Straż Pożarna.
99 — Pogotowie Ratunkowe,

TAXI

51-37 — ul. Grodzka.
39-09 — ul. Starzyńskiego.
38-24 — plac Dworcowy.

IYZURY

Dyżuruje apteka nr 31 przy al. Wojska Polskiego 9, tel. 28-93.

WYSTAWY

MUZEUM POMORZA ŚRODKOWEGO — Zamek Książąt Pomorskich — czynne od godz. 10 do 16. KLUB „EMPIK” przy ul. Zamenhova — Wystawa barwnych reprodukcji pt. „Cejlon”.

Qc i ru a

MILENIUM — Waleczni przeciw rzymskim legionom (franc., od lat 14).

Seanse o godz. 16, 18.15 i 20.30. POLONIA — Czwere pancerni i pies — III s. (polski, od lat 7). Seanse o godz. 14 i 16.15. Dama z tramwaju (CSRS, od lat 14) — panoramiczny. Seanse o godz. 18.30 i 20.45. GWARDIA — Wikingowie (USA, od lat 14) — panoramiczny. Seanse o godz. 17.30 i 20.

USTKA

DELFIN — Czwere pancerni i pies — II seria (polski, od lat 7). Kopciuszek w potrzasku (francuski, od lat 16).

GŁÓWCZYCE

STOLICA — Pod słońcem Indii (h nduski, od lat 12). Seans o godz. 20.30.

ioszaliim

na falach średnich 188,2 i 202,2 m oraz UKF C9,92 MHz

PROGRAM
na dzień 25 bm. (czwartek)

7.00 Ekspres poranny. 17.00 Przegląd aktualności Wybrzeża. 17.15 Piosenka dnia i komunikaty. 17.25 Muzyka i reklama. 17.30 „Przed Dniem Handlowca” — rozmowa z prezesem WZGS w Koszalinie Bolesławem Bielankiewiczem. 18.00 Z cyklu: „Pilnie poszukiwane” — aud. Cz. Czechowicz pt. „Skórzane Miasto”. 18.10 Z nagrań dawnej muzyki polskiej. 18.30 Audycja dla ludności ukraińskiej.

{pilMWSELM

na dzień 25 bm. (czwartek)

16.50 Program dnia. 16.55 Wiadomości. 17.00 Dla młodych widzów — „Ekran z bratkiem” — m. in. „Malowane na szkie”. 17.30 Teatr Młodego Widza — K. Sełonowicz-Olbrychska i B. Tylicka: „Anioł Gabriel z Paryża”. 18.00 Nad Odrą i Bałtykiem. 18.30 „Delhi na gorąco” — film Tele-AR z cyklu: „Z kamerą po świecie”. 18.45 Portret artysty — Bolesław Szabelski — program muzyczny. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 Teatr Kobra — „Spokojna noc”. Po teatrze około: 21.30 Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie. Sprawozdanie z Vestetas. Po sprawozdaniu około: 22.00 Refleksje. 22.30 Dziennik. 22.45 Program na jutro.

„Głos Słupski” — mutacja „Głos Koszalińskiego” w Koszalinie — organu KW PZPR, Wydawnictwo Prasowe „Głos Koszaliński” RSW „Prasa”. Koszalin.

Redaguje Kolegium Redakcyjne, Koszalin, ul. Alfreda Lampiego 20. Telefon Redakcji w Koszalinie: centrala 62-61 do 65.

„Głos Słupski”, Słupsk, pl. Zwycięstwa 2, I piętro. Telefony: sekretariat (łączy z kierownikiem) — 61-95; dział ogł. S7e — 51-95; Redakcja — 54-66. Wpłaty na prenumeratę (miesięczna — 13 zł, kwartalna — 39 zł, półroczna — 78 zł, roczna — 156 zł) przyjmują urzędy pocztowe, listonosze — raz Oddział „Ruch”. Tłoczono KZGraf., Koszalin, ul. Alfreda Lampiego 18.

B-2

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

BRAK ZIEMNIAKÓW

9 bm. zamieściliśmy notatkę w której poinformowaliśmy Rejonową Spółdzielnię Ogrodniczą o braku w sprzedaży ziemniaków. Zarząd RSO przeprowadził dochodzenie w tej sprawie i nadesłał do redakcji pismo, w którym m. in. wyjaśnia:

„Zamówienia na ziemniaki przez sklepowych złożono lecz nie dowieziono ich z powodu trudności transportowych. Wy-

daliśmy już ostre polecenie re alizowania zamówień każdego dnia oraz dbania o pełne zaopatrzenie sklepów w owoce i warzywa, będące w tym okresie w obrocie towarowym. Za wiedzionych klientów bardzo przepraszamy”.

DRZWI WMONTOWANE

Dyrekcja Słupskich Zakładów Sprzętu Okrętowego poinformowała nas, że zniszczone drzwi do domu zakładowego,

Mięsopusty, zapusty.
Nie chcą państwo kapusty,
Wolać sarny, jelenie
I żubrowe pieczenie.
Mięsopusty, zapusty.
Nie chcą państwo kapusty;
Pięknie za stołem sieją
Kuropatwy jeść będą.
A kuropatwy zjadzą
Do taneczka powstawszy,
Po tańcu w małmazję
I tak sobie podpiją...

MIESOPUST, zapust — to nasz rodzimy odpo-
wiednik włoskiego
„carnavale” — czyli karna-
wału. W wiekach średnich
spisano się w tym okre-
sie do wielkiego postu. W
obszerniejszym tego słowa
znaczeniu karnawał to ok-
res zabaw od Nowego Ko-
ku lub Trzech Króli do tzw.
środy popielcowej. Obecnie
kiedy karnawał nie jest
„przygotowaniem” do wiel-
kiego postu, a po prostu zi-



mowym okresem zabaw, te
ograniczające go daty nie
są przestrzegane.

„BACHUSY”...

Europejski mięsopust —
karnawał, nawiązuje do tra-
dycji rzymskich bachana-
liów czy saturnaliów. Na do-
wód tego rodowodu można
przytoczyć m. in. fakt, że w
Krakowskim spotykamy
jeszcze w XIX w. nazwę
„bachusy” na określenie za-
baw karnawałowych.

...I „BACCHANALIA”

Bacchanalia były to orgia-
styczne obchody kultu Dion-
zosa (Bacchosa). Ustanowio-
ne zostały jeszcze w Wiel-
kiej Grecji, przeniesione na
stepie do Etrurii, przedo-
stały się z kolei do Rzymu.
Początkowo były to uro-

czystości nocne, obchodzo-
ne wyłącznie przez kobiety,
trzy razy do roku. Później
odbywały się co 5 miesięcy,
przy udziale również męż-
czyzn. W ścisłej tajemnicy
zbierano się nocą w gaju
Stimuli w pobliżu Rzymu,
przy ujściu Tybru i w Os-
tii. Stopniowo zaczęły do-
minować w uroczystościach
rozpusta i wyuzdane orgie,
co spowodowało w r. 186
p.n.e. wielki proces, który
objął ponad 7 tys. osób, z
których wiele skazano na
śmierć. W czasie śledztwa
ujawniono nie tylko przestę-
stwa natury seksualnej, ale
morderstwa, otrucia, fał-
szerstwa a nawet spisek po-
lityczny. Senat zabronił od-
tąd obchodzenia Bacchanalii.
Na szczęście tego typu o-
byczaje do naszych czasów
nie dotrwały.

„KUSE DNI”

Wróćmy więc lepiej do
naszej rodzimej tradycji. W
dawnej Polsce zapusty,
zwane też „kusymi dniami”
obchodzono, urządzając po
wsiach kuligi, po dworach
i zamkach ucztę, kończące
się o północy podaniem
„maślanej kolacji” — post-
nej, z nabiałem i śledziami.
Podobno znany do dziś
wśród dzieci okrzyk „Z dro-
gi śledzie, bo pan jedzie”,
wywodzi się właśnie z ma-
ślanej kolacji.

COMBER

Po miastach, w pierwszy
czwartek postu, przekupki
urządzały zabawę uliczną
zwaną „comber”. Np. w
Krakowie:

„...przekupki sprawiły
sobie ochotę, najeły muzy-
kantów, naznosiły różnego
jadła i trunków i w śro-
dku rynku, na ulicy, choćby
po największym błocie, tań-
cowały i kogo tylko z mę-
żczyzn mogły złapać, ciągnę-
ły do tańca”.

Niechętni zabawie musie-
li się od udziału w niej wy-
kupić.

Radomska odmiana tego
obyczaju polega na tym, że
kobiety stroją w karczmie
lalkę słomianą, wyobrażają-
cą Mięsopust, chodzą z nią
po domach i zmuszają pan-
ny i mężatki do okupu. W
Poznańskim „cumber” to
zabawa urządzana przez



Oto „Dziady”, obyczaj Ujznawiany rokrocznie w ostatni
dzień karnawału w najstarszej wsi polskiej — Babicach
pod Krakowem, legitymujących się 800-letnią historią.
Rozpiewana młodzież chodzi od chaty do chaty, zbier-
ając paczki i faworki.

dziewczęta parobkom. Z ko-
lei na Śląsku comber jest
karnawałowym przyjęciem
dla kucharek.



W Krakowie, na początku
XIX w. dorobiono do tego
obyczaju podanie o burmi-
strzu-okrutniku o tym naz-
wisku, który zmarł z za-
pusty.

KARNAWAŁ
Z NAPOLEONEM
I PANIĄ WALEWSKĄ

Karnawał roku 1307 War-
szawa obchodziła z Napoleo-
nem.



I najmłodsi mają swoje zabawy karna-
wałowe.
Zdjęcia: O. Afc, fca, fca, Pelczarowa, J. F. a tkowski

•SPORT® SPORT•SPORT•SPORT•

Ostatnie dni Plebiscytu redakcji „Stosu”

Już tylko pięć dni pozostało
do głosowania w Konkursie-
-Plebiscyte „Głos Koszaliń-
skiego” na 10 najlepszych spor-
towców województwa w 1967
roku. Od dnia dzisiejszego bę-
dziemy już codziennie zamiesz-
czać kupony konkursowe. O-
statni zamieścimy w poniedział-
kowym numerze gazety, tj. 29
bm.

Wczoraj poczta redakcyjna
dostarczyła nam nową porcję
kuponów. Komisja konkurso-
wa w składzie: red. Stanisław
Figiel („Głos Koszaliński”) red.
Janusz Sternowski (Polskie Ra-
dio Koszalin) oraz Jerzy Stan-
kiewicz (WKKFiT) rozpoczęła
już obliczanie kuponów. Na ra-
zie nie możemy poinformować,
jak kształtuje się lista dziesię-
ciu najlepszych. Możemy tyl-
ko zdradzić, że walka o pierw-
sze miejsce toczy się między

dwoma zawodnikami W. Mar-
czykiem i A. Pawlakiem.

Nadal napływają jeszcze wy-
powiedzi dyskusyjne. Z zado-
woleniem informujemy, że
sympatycy sportu przeprowa-
dzają wewnętrzne plebiscyty
w zakładach pracy, instytu-
cjach, szkołach. Ostatnio pod-
czas plenum PKKFiT w Miast-
ku zorganizowano taki plebis-
cyt wśród uczestników. Ogó-
łem na liście plebiscytowej
znalazło się 13 zawodników
Po obliczeniu głosów (punkty
wano za pierwsze miejsce 10
pkt., drugie — 9 itd.) zwycię-
żył A. Pawlak przed W. Mar-
czykiem. Dalsze miejsca zajęli:
Kuczek, Kuciński, Barta, Soko-
łowski, Betscher i Kobus.

Dziękujemy za wypowiedzi i
czekamy na kupony konkurso-
we.

(sf)

Koszykarze Kotwicy zdystansowali Znicz

W koszalińskiej hali sportowej
odbyło się zaległe spotkanie o mi-
strzostwo kl. A w koszykówce mę-
czyzn między zespołami MKS
Znicz i Kotwicy Kołobrzeg. Staw-
ka meczu była duża. Ewentualne
zwycięstwo gospodarzy umocni-
łoby ich pozycję wielolidera rozgry-
wek, natomiast wygrana gości da-
wała zespołowi Kotwicy drugą lo-
katę. Z pojedynku obronna ręką
wyszli koszykarze kołobrzescy,
wygrywając wysoko ze Zniczem —
53:38 (23:18).

Spotkanie stało na przeciętnym
poziomie. Zawiedli gospodarze,
którzy zagrali poniżej swoich moż-
liwości. Najwięcej punktów dla
Kotwicy zdobyli: Złotek — 16, Bo-
rowik — 15, a dla Znicza: Micha-
lak — 15, Pindor — 10. Po tym
spotkaniu w tabeli prowadzi Orzeł
przed Kotwicą i Zniczem, (sf)

JENfSSToTOWY

ROSNA SZANSE BUDOWLANYCH
NA TYTUŁ MISTRZOWSKI

Po pierwszej kolejce spotkań
rundy rewanżowej o mistrzostwo
ligi międzywojewódzkiej tenisa
stołowego znacznie wzrosły szan-
se Budowlanych Koszalin na zdo-
bycie tytułu mistrzowskiego, a
co za tym idzie — reprezentowa-
nia naszego okręgu w rozgrywkach
o wejście do I ligi. Obecnie
pingpongiści koszalińscy zaj-
mują trzecie miejsce w tabeli, le-
gitymując się tym samym dorob-
kiem punktowym, co przodownik
tabeli — szczecińska Arkonia. Na-
leży dodać, że Budowlani mają
już poza sobą spotkania z naj-
groźniejszymi rywalami, pretendu-
jącymi do tytułu mistrzowskiego.

A oto aktualna tabela:

Arkonia	10:3	104:39
Orzeł Szczecin	10:3	99:44
Budowlani Koszalin	10:3	94:49
Sparta Gryfice	10:3	84:59
Pionier Szczecin	9:4	91:52
Motława Gdańsk	8:3	77:44
Czarni Szczecin	7:6	74:49
Polonia Gdańsk	4:7	51:70
Start Elbląg	3:8	48:73
Wisła Tczew	2:9	37:84
Budowlani Szczecin	1:12	49:30
Technik Swidwin	0:13	6:137

Kupon Plebiscytowy

10

NA 3 LEPSZYCH-
SPORTOWCÓW
ZIEMI KOSZALIŃSKIEJ
W 1967 ROKU

1. _____
2. _____
3. _____
4. _____
5. _____
6. _____
7. _____
8. _____
9. _____
10. _____

(mie i nazwisko głosują-
cego: _____)

Adres: _____

Kupon konkursowy prosi
my wypełnić czytelnicy
przesłać do dnia 29 stycz-
nia 1968 roku do redakcji
„Głosu Koszalińskiego”, Kc-
szalin, ul. Alfreda Lampe-
go 20 z dopiskiem na kopie-
cie: KONKURS-PLEBIS-
CYT.



Nieznęśna dziewczęta

ERIE STANLEY GARDNER

Tłum. Ryszard Dzierżko

(12)

— Zaraz! Zaraz! — zawołał Mason. — Jeszcze coś bardzo
istotnego! Czy to ubranie było nowe czy używane?

Nowe. I nie było jeszcze w pralni. Widocznie było spec-
jalnie dla mnie uszyte. Zauważyłam nawet trochę przyfa-
strygowanych nitek na szwach.

— Czy widziała pani któreś z tych zdjęć? — spytał Ma-
son.

— Nie. Jedynie tego mężczyznę z aparatem fotograficz-
nym.

— W porządku. Niech pani mówi dalej. Co się potem sta-
ło?

— Powiedziano mi, żebym zadzwoniła na pewien nie umie-
szczony w spisie numer telefonu, po instrukcje. Zadzwoni-
łam na ten numer, odpowiedziano mi, że wszystko w porzą-
dku. Zrobiłam wszystko, co należało zrobić w ciągu dnia i
mogłam udać się na spoczynek.

— I co dalej? — zapytał Mason.

— Zabawiłam się trochę w detektywa — odpowiedziała.

Co takiego?

— Połączyłam się zaraz z tym numerem zmieniałam głos
i spytałam o Maca. Jakiś mężczyzna odpowiedział, że za-
dzwoniłam pod niewłaściwy numer. Spytał o numer, powie-
działam mu pod jaki numer dzwonię. Oczywiście, moim zda-
niem był to właściwy numer telefonu. On jednak stwierdził
że pomyliłam się i zadzwoniłam pod zły numer. Powiedzia-
łam, że się nie pomyliłam i podkreśliłam, że dobrze pamię-
tam numer Maca. Wtedy stał się nieco tajemniczy i chyba
trochę zaintrygowany. Powiedział: „Panią zapewne to zdzi-
wi ale tu jest „Agencja Detektywów Billings i Compton”,

Nie pracuje u nas żaden Mac” i dodał: „Połączyła się pani
z Agencją Detektywów” — i położył z trzaskiem słuchawkę.

— I co dalej?

— Rzuciłam wzrokiem na adres „Agencji Detektywów
Billings i Compton”. Zdecydowałam się pojechać tam i za-
grać w otwarte karty. Co prawda nie wiedziałam do czego
mogłoby to doprowadzić.

— I co się później stało? — spytał Mason.

— Nigdy tam nie weszłam — odpowiedziała. — Ja... no
właśnie coś się stało. Wydało mi się, że zauważyłam swoją
sobowtórę.

— Co to było takiego?

— Prowadziłam samochód w kierunku tej właśnie agen-
cji detektywów. W pobliżu budynku, w którym ona się
mieściła, znajdował się parking. Zatrzymałam samochód na
tym parkingu i gdy wysiadałam, zobaczyłam nagle swojego
sobowtóra.

— Co pani zobaczyła?

— Swojego sobowtóra.

— Teraz — rzekła Mason — zaczynam się domyślać. Jak
wysłała pani sobowtórę?

— Ona wyglądała identycznie jak ja. Ubrana była tak sa-
mo i dostrzegłam u niej coś więcej niż powierzchowne podobieństwo.
To było naprawdę wstrząsające. Była takiego sa-
mego wzrostu jak ja, tak samo zbudowana, miała taką sa-
mą cerę i, oczywiście, gdy zauważyłam, że ma na sobie
identyczną odzież zatrzymałam się, żeby lepiej przypatrzeć
się sobowtórce. Myślałam, że widzę swoje odbicie w lu-
strze.

— I co uczynił pani sobowtórę?

— Stała w miejscu, oczekując na swój samochód.

— A co pani uczyniła?

— Nadal zabawiłam się w detektywa. Otóż siedziałam
nadal w samochodzie aż mężczyzna strzegący parkingu dał
mi bilet upoważniający do parkowania wozu. Nie wysiad-
łam jednak, lecz siedziałam aż do chwili, gdy zobaczyłam
nadjeżdżający po nią samochód. Miał numer rejestracyjny
„WBL 873”.

— Zauważyła pani numer rejestracyjny? — zdziwił się
Mason.

— Tak jest.

— I wóz zarejestrowany był na Minerwę Minden?

— Tak.

— I co dalej?

— Zgłosiłam swoje przyjęcie do pracy następnego dnia.
Powiedziano mi, żebym udała się w inny rejon. Tym razem
było to skrzyżowanie ulic Sunset i La Brea. Przeszłam ulicą
pięćdziesiąt razy.

— Naprawdę?

— Tak.

— A czy był tam fotograf?

— Jakiś czas kręcił się na chodniku. Potem przejechał w
pobliżu samochodem. Raz, czego jestem pewna, miał w samo-
chodzie aparat filmowy. Zatrzymał wóz i wycelował we
mnie tym aparatem.

— I co dalej?

— Połączyłam się ponownie z numerem nie w'yrc«tionym
w spisie telefonów. Powiedziano mi, że moje zajęcie na ten
dzień zostało zakończone, mogę uprawiać relaks, napić się
cocktailu, zjeść obiad i że nie potrzebuję już do nich dzwo-
nić.

— No i co pani uczyniła?

— Doszłam do wniosku, że zostałam odpowiednio ucha-
rakteryzowana na kogoś innego i że miałam być... no, jak
pan mnie nazwał, aha, Patsy.

— Może Minerwa Minden potrzebuje alibi — zauważył
Mason.

— Myślałam o wszystkim. Nie jesteśmy przecież bliźnia-
kami, lecz między nami istnieje z pewnością olbrzymie po-
dobieństwo. Chwileczkę, zaraz pan się dowie, co się stało
następnego dnia.

— O'kay, a więc co?

— Nazajutrz powiedziano mi, żebym udała się na Hol-
lywood Boulevard i Western i przechadzała się po ulicy. Mia-
łam przejść koło jednego r bloków mieszkalnych na Hol-
lywood Boulevard, poczekać tam dziesięć minut, wrócić się
z powrotem, pójść ulicą Western, następnie Hollywood Bo-
ulevard i przejść na drugą stronę ulicy, odczekać dziesięć
minut, zawrócić i rozpocząć od nowa to samo. Postępowa-
łam w ten sposób przez dwie godziny z przerwami dziesię-
ciominutowymi.

01. c. n.)